PL ISSN 0137-8246

Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA 1984 ROKU

Nr 211 (12 094) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 5 zł

Dobiegła końca wizyta A. Papandreu w Polsce

Wieloletni program rozwoju współpracy

DOBIEGŁA końca oficjalna wizyta w Polsce premiera Grecji Andreasa Papandreu. Dzisiejszy program wizyty greckiego gościa przewidywał jego przybycie na teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince. Również dziś odbyła się uroczystość nadania Andreasowi Papandreu doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego — najstarszej naszej uczelni. Uroczystość pożegnania odbyła się na krakowskim lotnisku Balice.

WCZORAJ przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze premiera Republiki Greckiej Andreasa Papandreu.

Premiera Republiki Greckiej przyjął także prezes Rady Ministrów gen. Wojciech Jaruzelski.

Następnie pod przewodnictwem obu premierów prowadzone były polsko-greckie rozmowy plenarne.

Po zakończeniu polsko-greckich rozmów plenarnych, w obecności prezesa Rady Ministrów PRL gen. Wojciecha Jaruzelskiego i premiera Republiki Greckiej Andreasa Papandreu podpisano dokumenty o współpracy gospodarczej między obu krajami.

„Wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej między Polską i Grecją" ze strony greckiej podpisał Karolos Papulias — I zastępca ministra spraw zagranicznych.

Kolejny dokument — protokół z rozmów na tematy gospodarcze podpisał w imieniu greckiej delegacji Kostas Waitsos — I zastępca ministra gospodarki narodowej.

Ze strony polskiej oba dokumenty podpisał minister handlu zagranicznego Tadeusz Nestorowicz.

Szczecińskie „pod lupą" GIT

NOTA — 3,34

Ocena, która cieszy i zobowiązuje

WCZORAJ w Sali Plenarnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyło się podsumowanie kompleksowej kontroli województwa szczecińskiego, przeprowadzonej przez Główną Inspekcję Terenową. Wzięli w nim udział gen. dyw. WŁODZIMIERZ OLIWA — minister administracji i gospodarki przestrzennej, gen. bryg. EDWARD DRZAZGA — szef GIT, JERZY WÓJCIK — z-ca kierownika Wydziału Kadr KC PZPR i MARIAN GAŁA — wiceminister oświaty i wychowania. Na sali obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR STANISŁAWEM MIŚKIEWICZEM i wojewodą szczecińskim STANISŁAWEM MALCEM oraz aktyw społeczno-gospodarczy województwa.

REZULTATEM kontroli były analizy, opinie i szczegółowe wnioski, które zostały zaprezentowane przez kierowników pod zespołów na wczorajszym spotkaniu.

Ogólna ocena województwa wypadła wysoko i wyniosła 3,34 pkt. Cztery kompleksy zagadnień otrzymały oceny dobre (powyżej 3,5 punktu), pozostałe zaś oceniono na dostatecznie.

W trakcie wczorajszego podsumowania gen. bryg. E. Drzaga stwierdził, iż wyniki kompleksowej kontroli świadczą o tym, że zadania społeczno-gospodarcze w województwie są wykonywane pomyślnie.

Obserwuje się spokój i stabilizację społeczną, utrzymuje się dobra rytmika pracy, coraz bardziej aktywnie działają organizacje społeczne i samorządowe. Jest w tym zasługa ludzi pracy Ziemi Szczecińskiej oraz władz politycznych i administracyjnych województwa.

W TRAKCIE wczorajszego spotkania zabrał głos gen. dyw. Włodzimierz Oliwa, który zło-

(Dokończenie na str. 2)

Przed XVII Plenum KC PZPR

Nie bać się!

TAKI właściwie okrzyk należałoby wznieść pod adresem wielu grup społecznych, które są świadkami różnych nieprawości, a jednak nie reagują tak jakby należało, dopuszczając do jeszcze większej bezkarności naruszających

(Dokończenie na str. 2)

Centrum Zdrowia Matki-Polki

DZIŚ w Łodzi zbierze się Rada Obywatelska Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki. Przewodniczący poszczególnych zespołów przedstawią sprawozdania z rocznej działalności.

II Zjazd ZMW

WARSZAWA PAP. Jak już informowaliśmy wczoraj zakończył obrady II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej. Po trzydniowej debacie przyjęto uchwałę programową, która precyzuje zadania związku na najbliższe 4 lata. Wystosowano apel do członków ZMW o aktywny udział w wyborach do samorządów mieszkańców wsi.

Po południu w obradach uczestniczył I sekretarz KC PZPR, premier gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Salwador

Partyzanci zestrzelili śmigłowiec

HAWANA PAP. Armia salwadorska poinformowała we wtorek wieczorem o śmierci pułkownika Domingo Monterrosa, dowódcy trzeciej brygady piechoty. Miał on zginąć w katastrofie śmigłowca wspólnie z 13 innymi żołnierzami rządowymi. Tymczasem powstańcze radio „Venceremos" podało, iż w departamencie Morazan (w płn.-wschodniej części kraju) partyzanci zestrzelili śmigłowiec z Monterrosa na pokładzie.

Udane tournee Chóru PS

Koncerty w Brazylii, Argentynie i Urugwaju

MONTEVIDEO PAP. W dniach 22—23 października br. Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej wystąpił z koncertami w instytucie anglo-urugwajskim i w miejscowej katedrze. Na koncertach obecni byli przedstawiciele świata kultury i sfer gospodarczych.

Zespół wraca do kraju 25 października kończąc nadzwyczaj udane tournee po Brazylii, Argentynie i Urugwaju.

Kto kupi radio... Krzysztofa Kolumba

RZYM PAP. W związku ze zbliżającym się 500-leciem odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba pewna gazeta włoska postanowiła sprawdzić stopień zaufania i poziom wiedzy swych czytelników.

W sobotnim wydaniu w gazecie ukazało się ogłoszenie: „Tanio sprzedaje się pamiątkę historyczną — radio pokładowe Krzysztofa Kolumba".

Niebawem 64 czytelników gazety odpowiedziało, iż chciałoby nabyć radionadajnik wielkiego żeglarza.

Początkowo jedynym „kapitałem" był optymizm...

Szczeciński Oddział KAW — jubilatem

CZAS ucieka szybko... Szczeciński Oddział Krajowej Agencji Wydawniczej ma już dziesięć lat lub... dopiero dziesięć lat, jeśli przeliczyć szybko mijające miesiące na pozycje wydawnicze.

Od 1974 r. KAW w Szczecinie jest wydawcą 1408 pozycji, 130 kronik fotograficznych, 123 tytułów książkowych, 418 plakatów. Łącznie — 6 milionów 300 tys. nakładu, ale jeśli do tego dodać nakład broszurowych wydań bajek i wznowień literatury, zapo-

(Dokończenie na str. 2)

„Gryf Pomorski" dla obywatela NRD

Współpraca biur projektowych

WSPÓŁPRACA i bliskie kontakty Szczecina z Rostockiem datują się od wielu lat. Trwała i owocna współpraca rozwija się także pomiędzy różnymi biurami projektowymi.

Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Szczecinie już od 17 lat współpracuje z Biurem Planowania Komunalnego w Rostocku.

(Dokończenie na str. 3)

Benzyna z ZSRR

BIAŁYSTOK PAP. Na przygranicznej stacji PKP Geniusze w woj. białostockim trwa bez przerwy przeładunek towarów ze Związku Radzieckiego. W dostawach tych dominuje benzyna, której np. w ciągu ostatniej doby przyjęto 2,5 tys. ton.

Załoga tego „suchego portu" przyjmuje ponadto znaczną ilość drewna, przesyłanego tranzytem przez Polskę do NRD.

Roman Malinowski na audiencji u papieża

RZYM PAP. Papież Jan Paweł II przyjął we wtorek na audiencji prywatnej w Watykanie wiceprezesa Rady Ministrów PRL Romana Malinowskiego, prezesa Naczelnego Komitetu ZSL.

Włoska agencja ANSA podała, że po opuszczeniu Watykanu wicepremier określił rozmowę z Janem Pawłem II jako bardzo pozytywną i dodał, iż spotkanie miało na względzie wspólne dobro państwa i Kościoła. ANSA napisała, że gość polski przebywał w Watykanie godzinę i kwadrans.

Minister J. Urban w „Interpressie"

◆ Rozmowy polsko-greckie — z obopólnym zadowoleniem

◆ Porwanie ks. Popiełuszki polityczną prowokacją

PRZEBIEG i wyniki rozmów polsko-greckich w związku z wizytą w Polsce premiera Andreasa Papandreu oraz pulwersujący opinię publiczną w kraju fakt porwania przez nieznanych dotychczas sprawców księdza J. Popieluszki — oto jedyne tematy cotygodniowej, wtorkowej konferencji prasowej ministra Jerzego Urbana w Centrum Prasowym P. A. Interpress.

Z wypowiedzi rzecznika prasowego rządu dla dziennikarzy zagranicznych wynika, iż władze nasze i osobiście gen. Wojciech Jaruzelski z dużym zadowoleniem oceniają przebieg i wyniki zarówno rozmów plenarnych polsko-greckich jak i rozmowy w cztery oczy obu szefów rządów.

MIN. URBAN poinformował, iż na zakończenie pobytu w Polsce delegacji rządowej Grecji pod przewodnictwem premiera Papandreu podpisane zostały w wyniku przeprowadzonych rozmów wieloletni program rozwoju wszechstronnej współpracy przemysłowej, gospodarczej, handlowej, technicznej oraz protokół z rozmów gospodarczych zawierający konkretne ustalenia zwiększające wymianę towarową oraz zapowiadający podjęcie kooperacji w kilku dziedzinach przemysłowych m. in. okrętownictwie, górnictwie przemyśle farmaceutycznym. M. in. strona grecka zakupiła u nas „od ręki" kilka generatorów dieslowskich, sieć telekomunikacyjną Ateny — Saloniki oraz maszyny dla przemysłu

(Dokończenie na str. 3)

Elbrus budzi się...

MOSKWA PAP. W dziesięć wieków po ostatniej erupcji wygląda na to, że jedno z głównych wzniesień Kaukazu — dwugłowy Elbrus (5633 metry n.p.m.), przygotowuje się do przypomnienia o swej wulkanicznej naturze. Ogniowa czeluść góry stopniowo ponownie rozgrzewa się.

Na posiedzeniu tworzystwa geograficznego ZSRR poinformowano, że naukowcy radzieccy stwierdzili nadzwyczaj dużą zawartość chloru w źródłach na zboczach szczytu. Zarejestrowano również wzrost temperatury podziemnych wód w tym rejonie nawet w strefie wiecznych śniegów, w pobliżu wierzchołka, trysnęły źródła, nagrzane do plus 20 stopni. Stwarza to podstawy do przypuszczeń o aktywizacji działalności wulkanicznej.

Elbrus zbudowany jest ze skał magmowych które zdaniem geologów, były wyrzucane przez milion lat. Według obliczeń, nowa erupcja Elbrusa możliwa jest nie wcześniej niż w przyszłym stuleciu, jednakże takie katastrofy minionych lat, jak nieoczekiwane wybuchy Sopki Bezymiannej na Kamczatce i wulkanu Saint Helen w USA skłaniają już obecnie do podjęcia badań zachowania się góry.

Reagan na kolanach

WASZYNGTON PAP. Wchodząc wczoraj w Seattle do prezydenckiego samolotu, którym miał udać się do Ohio, Ronald Reagan potknął się na ostatnich schodach trapu, śliskich z powodu deszczu. Prezydent upadł na kolana, ale zaraz się podniósł, splunął w dłonie i wszedł na pokład samolotu.

Zapytany, czy zrobił sobie krzywdę, Reagan stanowczo zaprzeczył.

Przed XVII Plenum KC PZPR

Nie bać się!

(Dokończenie ze str. 1)

prawo i do jeszcze większej nie sprawiedliwości względem milczących obserwatorów. Przyczyna milczenia? Strach? Chyba częściej przekonanie, że i tak to nic nie da, a jeszcze można się narazić, podpaść, bo tamci albo są dobrze krycii, albo mają wystarczające plecy. Albo: „Wszyscy tak robią, co zatem znaczę ja, jeden z nielicznych sprawiedliwych..."

Więc przede wszystkim — nie wszyscy tak robią. I choć rozmiary przestępczości rosną ostatnio w sposób dość alarmujący, to nadal jednak jest to tylko margines społeczny. Choć nieprawości życia społecznego, nie podpadające pod żadne prawo (chyba że moralne) szerzą się w sposób alarmujący, to wciąż jeszcze nie jest to schorzenie wszechogarniające. I być nie powinno!

JAK więc temu zaradzić? Jak przełamać ową barierę obaw — przed chuligańskim odwetem knajaka lub perfidną zemstą „człowieka na stanowisku"?

Problem jest, niestety, stary jak świat. Jeśli jednak dzisiaj społeczeństwo polskie znajduje się w potencjalnie korzystniejszej sytuacji, to tylko dlatego iż obecne ramy prawne państwa stwarzają szerokie możliwości dla PROTESTU, czego nie było w żadnych wcześniejszych formacjach ustrojowych, jak też w czasie wielu lat Polski Ludowej. **Trzeba jedynie z tych możliwości korzystać. Trzeba CHCIEĆ korzystać. Jednoczyć się we wspólnym proteście i wspólnym działaniu wykorzystując wszelkie dostępne instytucje socjalistycznego państwa: partię i stronnictwa polityczne, związki zawodowe, samorządy pracownicze, rady narodowe, rozliczne ciała kontroli społecznej, wreszcie istniejące organizacje zawodowe, terytorialne i społeczne.** Proste?

Tak się wydaje każdemu, kto nie stawał (bo nie musiał) wobec zorganizowanej czy agresywnej niesprawiedliwości. Uczciwość jest bowiem z natury (sprawdzone badaniami!) cichsza, nieostentacyjna, bardziej refleksyjna niż ofensywna. Dyspozycja do działania wśród ludzi uczciwych (co znaczy jednocześnie — wrażliwych) rośnie stopniowo i musi napotkać sprzyjające warunki zewnętrzne, by móc zaistnieć. By protest został wyartykułowany. Jeśli jednak w końcu to się stanie, jest zdecydowany i konsekwentny. Jeśli zaś przynosi sukces, konsekwencja powoduje, iż wszelka krzywda zostaje wyrugowana.

Tłumacząc te prawidłowości psycho-socjologiczne, wszystko wydaje się proste. Trzeba tylko odwagi — taka jest generalna konkluzja. I choć to może brzmi banalnie, jest to konkluzja prawdziwa. Niech mi czytelnicy wybaczą, że powołam się na pewne doświadczenie osobiste. Byłem bowiem w sytuacji, gdy nieprawość dotykała każdego z osobna, a nie mogliśmy się zjednoczyć przeciw niej. Dopiero gdy pojawił się pierwszy odważny, gdy osobiste odczucia skonfrontowaliśmy, a okazały się one zbieżne, wówczas dopiero „rzecz" wybuchła i potoczyła się tak, jak każdy z nas sobie życzył.

Potrzeba było odważnych... Znów banał. Jakże jednak nabiera wielkiego znaczenia, gdy się materializuje. Gdy okazuje się słuszny...

NAD nieprawościami życia publicznego i społecznego obradować będzie XVII Plenum KC PZPR. Sądzę, że ten ludzki wymiar walki z patologiami zostanie również wzięty tam pod uwagę. Organizacje partyjne powinny wszak grupować ludzi, którzy — wyciągając dłoń po czerwoną legitymację komunisty — deklarują jednocześnie osobistą odwagę. I dlatego od nich tej odwagi należy oczekiwać przede wszystkim — gdy trzeba ośmielić ludzi, którzy widzą, a nie mają jeszcze śmiałości. Bo odwagi też się trzeba uczyć. Partyjni zaś powinni być wówczas na pierwszej linii.

Wojciech MARCICKI

Szczeciński Oddział KAW

(Dokończenie ze str. 1)

czątkowanych akcją „Książka od „Kuriera" (szczecińskiego, oczywiście) — nakład wyniesie ponad 18 milionów egzemplarzy!

Pierwszą książką wydaną w szczecińskiej oficynie były „Sytuacje nieheroiczne" Z. Sośnickiego — zbiór felietonów i refleksji o naszej współczesności. Pierwszy informator — „Cedynia—Siekierki" (przygotowany przez Krzysztofa Pohla). Pierwszą powieścią (kończy się jej druk) jest „Miasto we mgle" autorstwa naszej (do niedawna) redakcyjnej koleżanki Jolanty Frydrykiewicz. Wkrótce pojawi się też w księgarniach zbiór poezji Ryszarda Liskowackiego „Poemat brzeg". Wiersze, zgromadzone w tym tomie były niedawno kanwą interesującego widowiska telewizyjnego.

Dobrze rozwija się współpraca KAW z literatami szczecińskimi. Tu wydają swe utwory: Ireneusz Gwidon Kamiński, Marian Kowalski, Wiesław Andrzejewski, Zbigniew Kosiorowski. Rekordzistą jest jednak dziennikarz Bogdan Czubasiewicz, który wydał tu już trzy pozycje, zaś czwarta — w przygotowaniu.

Mówi **Stanisław Urbaniak**, dyrektor — redaktor naczelny KAW w Szczecinie:

— Chcemy osiągnąć pułap 35 pozycji wydawniczych rocznie, w tym 25 debiutów, 10 broszur, będących kontynuacją akcji „Książka od „Kuriera Szczecińskiego". Marzy nam się powrót do świetności plakatu — w dobrych latach wydawaliśmy po 60 pozycji, dziś tylko 11, ale to — zapewniam — zmieni się. Przywróciliśmy już do dawnego poziomu nakład kroniki fotograficznej. Z powodzeniem przygotowujemy różne okolicznościowe wydawnictwa dla potrzeb zakładów pracy Pomorza Zachodniego...

Plany — wypada zauważyć — szerokie i... realne. To ostatnie stwierdzenie opieram przede wszystkim na wielkiej dynamice z jaką rozwinął się nasz Oddział KAW. Sam pamiętam moment, kiedy to w dwóch pokoikach na drugim piętrze budynku „Prasy" przy pl. Hołdu Pruskiego zaczęła działać nowa, pierwsza w szczecińskich warunkach, oficyna wydawnicza. Było wielu pesymistów, a niektórzy twierdzili wręcz, że nigdy nie uda się tu wydać „prawdziwej" książki, dużej pozycji beletrystycznej itd. Wtedy jedynym „kapitałem" twórców KAW był optymizm...

Czego życzyć jubilatowi, który choć młokos w porównaniu z innymi oficynami w Polsce — zdążył na trwałe wpisać się w krajobraz kulturalny kraju, zwłaszcza Pomorza Zachodniego? Nurt potwierdzania polskości naszych Ziem Zachodnich i Północnych, przewija się w pozycjach wydawniczych szczecińskiego KAW w sposób szczególny. **Oby właśnie ta strona wydawniczego medalu KAW rosła w kolejnych dziesięcioleciach najpełniej!**

(W. Jur.)

Posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania

MIEJSKA Komisja Współdziałania PZPR, SD i ZSL omówiła zadania związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów do organów samorządu mieszkańców na terenie Szczecina. Stwierdzono, że głównym zadaniem dla partii politycznych, organizacji młodzieżowych, kobiecych, działaczy PRON jest zaktywizowanie wszystkich środowisk, zainteresowanie ogółu mieszkańców wyborami, które zadecydują o jakości pracy samorządów. Komisja pozytywnie oceniła dotychczasowy przebieg przygotowań kampanii do wyborów samorządu mieszkańców, co gwarantować powinno prawidłowy przebieg samych wyborów.

Komisja wyraża podziękowanie wszystkim działaczom samorządowym za zaangażowanie i wkład pracy społecznej wniesionej w rozwój naszego miasta.

NOTA — 3,34

(Dokończenie ze str. 1)

żył gratulacje z okazji uzyskania najwyższej jak do tej pory kompleksowej oceny województwa spośród 26 innych, które objęte były w ostatnich latach kontrolami Inspekcji Sił Zbrojnych PRL i Głównej Inspekcji Terenowej. Taka ocena nie mogła być osiągnięta dzięki jednorazowemu zrywowi, lecz jest wynikiem systematycznej pracy władz politycznych i administracyjnych, kierownictw przedsiębiorstw i instytucji oraz społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej. Taka ocena — stwierdził gen. W. Oliwa — jest potwierdzeniem obecności i wielkiego wysiłku Polaków na Ziemiach Zachodnich.

Poniżej przedstawiamy wybór zagadnień w oparciu o dokumenty, oceny i opinie, opracowane przez poszczególne podzespoły GIT.

DZAŁANIA kontrolne obejmujące działalność UW i wojewódzkich jednostek gospodarki uspołecznionej, terenowych organów administracji państwowej i jednostek gospodarki uspołecznionej przeprowadzono w 3 miastach, 18 miastach i gminach oraz w 5 gminach. Spośród 14 dziedzin poddanych kontroli 4 otrzymały notę dobrą, 10 dostateczną. **Łącznie województwo otrzymało notę dostateczną (3,34).**

● **Funkcjonowanie i zarządzanie terenowych organów administracji państwowej oceniono lepiej niż dostatecznie (3,38).** Na ocenę tę złożyła się poprawna działalność administracji terenowej stopnia wojewódzkiego, która w pełni realizuje postawione przed nią zadania. Znaczący wpływ na obniżenie ogólnej oceny tę złożyła się poprawna w funkcjonowaniu niektórych urzędów stopnia podstawowego. Ustalenia wskazują na konieczność zwrócenia większej uwagi na prawidłowość funkcjonowania tych urzędów — winna być im udzielona większa pomoc i fachowy instruktaż. W trakcie kontroli wojewoda szczeciński wydał zarządzenie w sprawie zasad i trybu przeprowadzania kompleksowej kontroli miast i gmin w woj. szczecińskim.

● **Działalność gospodarki komunalnej i mieszkaniowej** na rzecz zaspokajania podstawowych potrzeb bytowych ludności oceniono na **dostatecznie (3,00).** Dobre wyniki przynosi współpraca spółdzielczości mieszkaniowej z władzami administracyjnymi. Stworzyła ona realne podstawy do nakreślenia perspektyw zaspokajania potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa do roku 2000. Nakreślono również program realizacji polityki remontowej zasobów mieszkaniowych i urządzeń komunalnych do 1995 r., który stwarza warunki do powstrzymania procesu dekapitalizacji zasobów rad narodowych.

● Obsługę województwa pod względem **zaspokajania potrzeb przewozowych, osobowych i towarowych oraz utrzymania technicznego dróg i ulic** oceniono na **dobrze (3,51).** W ocenie uwzględniono prawidłowe zarządzanie, właściwe planowanie etapowe i perspektywiczne, lepsze dostosowanie komunikacji do potrzeb społecznych oraz zdyscyplinowanie jednostek przewozowych, które w pełni wywiązują się z zadań transportowych.

● Działalność w **budownictwie mieszkaniowym i towarzyszącym** oceniono na **lepiej niż dostatecznie (3,21).** O ile poziom budownictwa mieszkaniowego jest ogółem wysoki (w br. ok. 5 800 mieszkań) co sytuuje województwo na czołowym miejscu w kraju, zastrzeżenia budzi niewielki rozmiar budownictwa indywidualnego oraz niezadowalający jeszcze poziom budownictwa komunalnego. Niepokoi też niższe, niż wskazuje na to upływ czasu, wykonanie zadań z zakresu infrastruktury społecznej oraz technicznej. Kontrola ujawniła obok pozytywów także nieprawidłowości.

● **Poczynania w rolnictwie i gospodarce żywnościowej oceniono na dobrze (3,56).** Ocena ta jest odbiciem realizowanych zadań społeczno-gospodarczych i inicjatyw władz wojewódzkich oraz gminnych na rzecz zwiększenia rolniczej produkcji towarowej. Podkreślono wysoki poziom tej produkcji. Z 2,8 proc. użytków rolnych w kraju dostarczono w roku ubiegłym 5,1 proc. skupionego zboża, 5,8 proc. rzepaku, 5,4 proc. ziemniaków, 2,7 proc. buraków cukrowych. W 1983 roku sprzedano państwu 39,5 proc. całej jego produkcji zboża, a ze zbiorów 1984 r. — 34,3 proc.

● Działalność **handlu wewnętrznego i usług dla ludności** oceniono jako **dobrą (3,52).** Podkreślono aktywność działania organizacji handlowych dla pozyskiwania masy towarowej z terenu całego kraju, jak również drogą wymiany przygranicznej. Zaopatrzenie w artykuły przemysłowe jest lepsze niż w dotychczas kontrolowanych województwach, lecz odczuwa się brak bielizny pościelowej i osobistej, wyrobów pończoszniczych, sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego oraz RTV. Władze administracyjne podejmują inicjatywy zmierzające do zwiększenia sprzedaży ryb, przetworów rybnych oraz jaj, rozwoju przetwórstwa garmażeryjnego oraz aktywizacji skupu mięsa poza reglamentacją. Zwrócono uwagę na nierównomierne rozmieszczenie sieci handlowej i gastronomicznej, szczególnie dotyczy to nowych osiedli.

● Realizację zadań **w dziale oświaty i wychowania** uznano za **lepszą od dostatecznej (3,39).** Na ocenę składają się zarówno osiągnięcia w rozwiązywaniu wielu problemów jak i spora liczba braków i niedociągnięć.

● **Kultura i sztuka** otrzymały notę **wyższą od dostatecznej (3,41).** Jest to nota jedna z najwyższych wystawionych dotychczas przez GIT przy ocenie tego działu. Odzwierciedla ona także znaczne rozpiętości między poziomem poszczególnych placówek i dostępnością kultury w mieście i na wsi. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, WDK, Muzeum Narodowe i Teatr Współczesny.

● Działalność w zakresie **kultury fizycznej, sportu i turystyki** oceniona została na poziomie **dobrym (3,55).** Wynika to z prawidłowej pracy władz sportowych województwa, terenowych organów administracji państwowej, dobrej pracy trenerów i instruktorów oraz licznej rzeszy działaczy sportowych i turystycznych. O ocenie zadecydowały również właściwie przyjęte rozwiązania w zakresie sportu wyczynowego i młodzieżowego.

● W dziale **opieki zdrowotnej i pomocy społecznej** województwo otrzymało ocenę **prawie dobrą (3,50).** Na ocenę złożyła się dostosowana do potrzeb i możliwości organizacja i właściwe zagospodarowanie posiadanej bazy i kadry. Szczególnie dobrze oceniono funkcjonowanie pomocy i opieki społecznej.

● Podejmowane działania w zakresie **ochrony środowiska** oceniono jako **dostateczne (3,08).** Woj. szczecińskie mimo znacznego rozwoju potencjału gospodarczego, zachowało nadal walory środowiska naturalnego na znacznej swej powierzchni, nie mniej istnieją zagrożenia. Wobec znacznych potrzeb inwestycyjnych w tej dziedzinie, środki finansowe i materiałowe, którymi dysponują władze terenowe i przemysł regionu, są niewystarczające — potrzebna jest pomoc władz centralnych.

● **Stan sanitarno-higieniczny oraz bhp** oceniono na **dostatecznie (3,10),** natomiast sytuację w zakresie **zabezpieczenia mienia na więcej niż dostatecznie (3,20).** Podobną ocenę wystawiono stanowi **ochrony przeciwpożarowej (3,36).**

PODCZAS trwania kontroli wojewoda szczeciński i kierownicy jednostek bezzwłocznie reagowali na uwagi i wnioski inspektorów. Podejmowano działania dla eliminowania stwierdzonych uchybień i nieprawidłowości. Wobec osób winnych niedopełnienia obowiązków właściwi przełożeni zastosowali kary porządkowe i dyscyplinarne. Odwołano ze stanowisk lub zwolniono z pracy 6 osób, 4 osoby zawieszono w pełnieniu czynności, w stosunku do 292 osób zastosowano kary upomnienia, nagany, pozbawienia premii itp. Mandatami ukarano 77 osób. Ponadto skierowano do wojewody 61 wniosków o wyróżnienie i 13 wniosków o ukaranie pracowników kontrolowanych jednostek.

(Wit—WAB)

SZCZECIN W OBIEKTYWIE INSPEKCJI

DUŻYM powodzeniem uczestników wczorajszego posiedzenia cieszyła się fotograficzna wystawa pt. „Szczecińskie w obiektywie inspekcji". Oprócz przykładów pozytywnych, zaprezentowano na niej przypadki marnotrawstwa i bałaganu występującego na placach budów i zapleczach socjalno-technicznych niektórych przedsiębiorstw.

Z Wrocławia do Rotterdamu

Barka-gigant

WROCŁAW PAP. 23 bm. we wrocławskiej remontowej stoczni żeglugi śródlądowej na wodę opuszczono barkę-gigant o ładowności 3500 ton zamówioną przez firmę „Kater" z Rotterdamu z Holandii. Barka mierzy 90 m długości oraz 11,6 m szerokości i jest statkiem przystosowanym do żeglugi wielkiej. W najbliższych dniach nowa barka-gigant holowana przez dwa pchacze popłynie Odrą do Szczecina i dalej — morzem do Holandii.

Jest to największy statek zbudowany przez polskich stoczniowców na śródladziu, ponad 500 kilometrów od morza. Wrocławscy stoczniowcy pracują już przy montażu kadłuba kolejnej barki — o ładowności 3500 ton również dla firmy „Kater" z dostawą w 1985 r.

Skradziono 60 kg spirytusu metylowego

GDAŃSK PAP. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku informuje, że między 18 a 22 bm. na trasie Chorzów — Gdańsk, z cysterny kolejowej skradziono 60 kg spirytusu metylowego. Ze względu na zagrażające zdrowiu i życiu trujące właściwości tego spirytusu, ewentualnych nabywców ostrzega się przed kupnem i spożywaniem alkoholu pochodzącego z nielegalnych źródeł. W sprawie tej kradzieży prowadzone jest energiczne śledztwo.

◆ Rozmowy polsko-greckie — z obopólnym zadowoleniem
◆ Porwanie ks. Popiełuszki — polityczną prowokacją

(Dokończenie ze str. 1)

drzewnego za łączną sumę ok. 12,5 mln dol., z tym, że za połowę tej sumy Polska zobowiązała się kupić w Grecji tytoń oliwki, oliwę, cytryny (30 tys. ton) itp. z zamiarem sprowadzenia ich na krajowy rynek jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Grecy wyrazili także zainteresowanie dokończeniem budowy i wyposażenia terminalu lotniczego w Warszawie i skłonni są omówić przystępne zasady płatności.

DRUGA część konferencji toczyła się wyłącznie wokół sprawy porwania księdza Jerzego Popiełuszki. Jerzy Urban na pytania dziennikarzy obszernie zrelacjonował raz jeszcze fakty związane z porwaniem znane z wyjaśnień Waldemara Chrostowskiego, kierowcy księdza. Są one dobrze znane z licznych komunikatów naszej prasy, radia i TV. Minister poinformował o zgłoszeniu się poszukiwanych świadków niektórych fragmentów wydarzeń na szosie owego wieczoru, których wyjaśnienia w ogólnym zarysie są zbieżne z wersją przedstawioną przez kierowcę.

Rzecznik prasowy rządu podkreślił z całą mocą, iż mamy do czynienia z niezwykle rzadko zdarzającym się w naszym kraju aktem bandytyzmu praw dopodobnie politycznego, który postawił na nogi cały aparat MO i SB, gdyż wydarzenie to godzi w wiele pozytywnych procesów zachodzących w Polsce jak odnowa i porozumienie, czyli wszystko, czym rząd jest ogromnie zainteresowany. Minister podkreślił, iż bez względu na to, kto to uczynił dokonał prowokacji politycznej i czynu godnego najwyższego potępienia.

Odpowiadając na liczne szczegółowe pytania korespondentów min. Urban stwierdził, iż kierowca jako jedyny bezpośredni świadek zdarzenia jest pod ścisłą opieką lekarską oraz ochroną gwarantującą mu bezpieczeństwo. Jerzy Urban zdecydowanie potępił i odrzucił podjętą przez zachodnie środki masowego przekazu, a także niestety niektóre czynniki oficjalne zwłaszcza w USA nagonkę na władze PRL jako rzekomych sprawców tego ohydnego czynu.

Jerzy Urban odrzucił jako nie znajdujące potwierdzenia w faktach insynuacje o rzekomym działaniu w woj. toruńskim i bydgoskim „antysolidarnościowych grup terrorystycznych".

Jerzy ROMAN

Nowe insygnia władzy rektorskiej dla UJ

KRAKÓW PAP. Ufundowana przez Kazimierza Wielkiego, a odnowiona w roku 1400 przez królową Jadwigę Akademia Krakowska postanowiła sprawić swym władzom nowe, piękne owej władzy insygnia. Jak wiadomo najstarszy łańcuch rektorski został ofiarowany akademii przez królową Jadwigę w czasie wspólnego obiadu w Collegium Maius, kiedy to żona Władysława Jagiełły pod wpływem nagłego impulsu zdjęła z szyi klejnot i przekazała go w ręce rektora. Łańcuch ów — liczący podobno aż 1300 lat — przechowywany jest w muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego; obecni rektorzy i prorektorzy używają „sprzętu" wykonanego przed kilkudziesięciu laty. Ponieważ jednak łańcuchy te nie wyglądają już najlepiej — znany krakowski plastyk, Rafał Lisowicz podjął się wykonania w srebrze i pozłacanych kilkunastu nowych symboli uczelnianych godności. Na tegorocznej inauguracji jego magnificencja rektor i prorektorzy wystąpili jeszcze w starych, acz odnowionych nieco łańcuchach; w przyszłorocznej 622 w dziejach uczelni uroczystości otwarcia roku akademickiego paradować już będą w nowych atrybutach władzy.

W Gdańsku

Aresztowanie funkcjonariusza WUSW

WARSZAWA PAP. Na wniosek szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku wszczęto śledztwo i aresztowano Piotra S., funkcjonariusza tego urzędu. Piotr S. pozostaje pod zarzutem współpracy z nielegalnymi strukturami konspiracyjnymi. Intensywne śledztwo w toku.

Nowe rewelacje afery Flicka

Kanclerz RFN brał łapówki...

BONN PAP. Na dzień przed oczekiwanym z dużym napięciem przesłuchaniem przewodniczącego Bundestagu Rainera Barzela przed komisją śledczą Bundestagu badającą aferę łapowniczą Flicka, prasa zachodnioniemiecka ujawniła nowe szczegóły wynikające z zebranych dokumentów w tej sprawie.

TYGODNIK hamburski „Stern" wymienia kilka nazwisk wybitnych polityków zachodnioniemieckich, którzy uwikłani są w aferę. Według „Sterna" sam kanclerz RFN Helmut Kohl otrzymał 665 000 marek od koncernu przemysłowego Flicka w latach 1973—1980. Jest to ten sam okres, w którym — jak się podejrzewa — Rainer Barzel dostał od Flicka 1,7 mln marek. Płatności na konto Kohla rozpoczęły się w momencie, kiedy zajął on miejsce Barzela jako przewodniczący unii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU).

„Afera Rainera Barzela przekształca się w taki czy inny sposób w aferę Kohla — pisze „Stern". — Kohl sam był przez całe lata dobrym klientem Flicka".

Według „Sterna" największe sumy otrzymywał premier rządu bawarskiego, przywódca CSU Franz Josef Strauss, ale pieniądze Flicka wpływały także na konta innych polityków CDU i FDP. Pismo wymienia konkretne daty i sumy.

Z kolei dziennik „Bild Zeitung" i „Augsburger Allgemeine" poinformowały we wtorek o sumach, które koncern wpłacił na konto SPD, głównie za pośrednictwem zbliżonej do SPD fundacji Friedricha Eberta.

Mimo iż Rainer Barzel zapewnia, iż zdoła obalić przed komisją parlamentarną wysunięte przeciwko niemu zarzuty, w Bonn oczekuje się rychłej dymisji przewodniczącego Bundestagu. Jego ustąpienia zażądał we wtorek w depeszy do przewodniczących wszystkich frakcji Bundestagu zarząd partyjny DKP.

Filipiny

Drugi raport w sprawie śmierci przywódcy opozycji

DELHI PAP. Drugi raport w sprawie zabójstwa, przed rokiem, przywódcy filipińskiej opozycji, Benigno Aquino został przedstawiony w środę prezydentowi Ferdinandowi Marcosowi. Środowy dokument idzie znacznie dalej w oskarżeniach niż ten, który został przedłożony szefowi państwa we wtorek. Autorzy drugiego dokumentu oskarżają o współudział w zabójstwie bliskiego współpracownika Marcosa, 64-letniego szefa sztabu generalnego generała Fabiana Vera, dwóch innych generałów, pięciu oficerów i 17 innych osób wojskowych i cywilnych.

Dzień ONZ

NOWY JORK PAP. Dziś jest obchodzony Dzień Organizacji Narodów Zjednoczonych w rocznicę wejścia w życie Karty NZ w 1945 roku. Polska podpisała tę kartę 16 października 1945 roku.

W. Brytania

Strajk górników

LONDYN PAP. W Londynie mówi się kolejny raz o możliwości pojednawczego zakończenia strajku górników brytyjskich, którzy nie pracują od 12 marca. Nadzieje powstały po wtorkowych rozmowach z udziałem przywódców strajkujących, Arthura Scargilla, przedstawicieli państwowej krajowej rady węgla, związku zawodowego sztygarów i nadzoru technicznego oraz delegacji centrali związkowej TUC.

Na czwartek zapowiedziano nowe rozmowy między przedstawicielami państwa i związku zawodowego górników. Tego dnia rano ma się rozpocząć strajk sztygarów i decyzji z nadzoru technicznego, co spowodowałoby natychmiastowe zamknięcie kilkudziesięciu działających jeszcze kopalń i całkowite wstrzymanie wydobycia węgla.

Izrael

Ciężkie czasy

TEL-AWIW PAP. Izraelski premier Szimon Peres zapowiedział „potwornie ciężkie czasy" dla kraju i społeczeństwa wywołane nadwyraz trudną sytuacją gospodarczą. W przemówieniu parlamentarnym na temat stanu gospodarki państwa, Peres wezwał Izraelczyków do wykazania „gospodarczego patriotyzmu" i współdziałania z rządem w pokonywaniu trudności.

Korea Południowa

Zamieszki na uniwersytecie

PEKIN PAP. 6 tysięcy policjantów wkroczyło dziś nad ranem na teren uniwersytetu seulskiego w celu położenia kresu utrzymującym się od tygodnia antyrządowym zamieszkom studenckim.

Sophia Loren i piękność

LONDYN PAP. Słynna i wciąż piękna 50-latka, Sophia Loren wystąpiła w poniedziałek w jednym z londyńskich domów towarowych, gdzie podpisywała własną książkę o tytule „Kobiety i piękno".

Przy okazji słynna aktorka powiedziała, że w książce „chciała dać więcej dojrzałego podejścia do piękna kobiecego". Podkreśliła, że „próbuje opowiedzieć o wartościach, które są cenne dla wszystkich kobiet — takich jak cnota, uprzejmość i inteligencja".

Na spotkanie Sophia Loren przybyła srebrnym „Rolls-Royceem".

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Chmury nad igrzyskami 1988 r.

DECYZJA MKOl., przyznająca organizację Igrzysk Olimpijskich 1988 Seulowi, jest obecnie krytykowana przez wiele narodowych komitetów olimpijskich. Doświadczenia ostatniego okresu wykazały, jak bardzo była to decyzja nieprzemyślana i jakie szkody może wyrządzić ruchowi olimpijskiemu. Olimpiady nie mogą odbywać się w krajach, które nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa uczestnikom, jak też normalnego przeprowadzenia zawodów. Reżim Korei Płd. nie utrzymuje kontaktów dyplomatycznych z wieloma krajami świata. I nic dziwnego, że już teraz rodzą się obawy o przyszłość igrzysk 1988.

Zgłaszane są postulaty przeniesienia igrzysk 1988 r. do jednego z krajów europejskich, bądź też rozegrania części konkurencji na terenie KRL-D. Propozycje te rozpatrzone zostaną na najbliższym spotkaniu stowarzyszenia narodowych komitetów olimpijskich (ACNO) oraz podczas posiedzenia komisji ruchu olimpijskiego w Meksyku.

W tych dniach w Pradze odbyło się spotkanie konsultacyjne kierownictw organizacji sportowych krajów socjalistycznych. Podczas spotkania podkreślono, że należy uczynić wszystko, aby sportowcom wszystkich krajów zapewnić normalne i bezpieczne warunki startu w igrzyskach 1988 r. Kraje socjalistyczne dążyć będą do umocnienia jedności ruchu olimpijskiego i występować na arenie międzynarodowej w obronie podstawowych zasad Karty Olimpijskiej.

Kalejdoskop

PODSUMOWANO XI OSM

W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM odbyło się centralne podsumowanie XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. W finałach 35 dyscyplin sportowych wzięło udział 11 tys. dziewcząt i chłopców. Tegoroczna spartakiada otrzymała szczególnie uroczystą oprawę. Włączono ją do centralnego programu obchodów 40-lecia PRL, a patronat nad nią objął Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

A oto czołowi poszczególnych klasyfikacji XI OSM.

W klasyfikacji generalnej w obu kategoriach wiekowych najlepsze okazały się województwa: 1. Warszawa — 4963,99 pkt., 2. Katowice — 3941,29 pkt., 3. Gdańsk — 2714,31 pkt.

A w punktacji klubów: 1. Zawisza Bydgoszcz — 1067,5 pkt., 2. Legia Warszawa — 803,61 pkt., 3. AZS — AWF Warszawa 747 pkt.

W punktacji szkół: SMS Zakopane — 1128,66 pkt., 2. SMS Racibórz — 399,5 pkt., 3. SMS Oświęcim — 365 pkt.

SPORTOWY JANOSIK

PRZED meczem ligowym Widzew — Lechia jeden z kupujących w kasie bilety przez wąskie okienko wyrwał kasjerowi zeszyt, zawierający około 500 sztuk biletów. Sprawcy nie odnaleziono — niektórzy jednak kibice widzieli, jak jakiś mężczyzna przed bramami stadionu, rozdawał młodym kibicom Widzewa darmowe bilety...

Z sali Filharmonii

Szymanowski i Baird

NA trzecim z kolei koncercie symfonicznym w sali Filharmonii znów spotkaliśmy się z muzyką polską — Sonetami miłosnymi Tadeusza Bairda (do tekstów Szekspira) oraz z pieśnią Szymanowskiego „Jestem i płaczę" (do słów Kasprowicza). Śpiewał Jerzy Artysz, znakomity bas-baryton, którego przedstawiać szczecińskiej publiczności nie ma potrzeby, znają go bowiem doskonale polscy melomani. Wyborowi solisty przez Filharmonię, należy przyklasnąć, podziwiać też można Jerzego Artysza, który potrafił poprzestać na tak ambitnym programie i nie poczęstował nas jakimś popularnym pieniem w rodzaju arii Toreadora czy czymś podobnym.

Ze sztuką Jerzego Artysza spotkałem się po raz pierwszy jako dziesięcioletni szkrab zapędzony przez szkołę na koncert organizowany przez świętej pamięci „Artos". Jak śpiewał — nie pamiętam, ważne jest to, że z całej plejady solistów utkwiło mi w pamięci tylko jego nazwisko. Ostatnio słuchałem Artysza w warszawskim Teatrze Wielkim w „Opowieściach Hoffmana". W spektaklu tym zdeklasował sztuką śpiewaczą partnerów o bardziej sławnych (czytaj: okrzyczanych) nazwiskach. Na sobotnim koncercie artysta znów błysnął tym, czego brak większości śpiewaków — ogromną muzykalnością, świetną dykcją i bezpretensjonalnością interpretacji. Rzadko który śpiewak rezygnuje z eksponowania własnego głosu na rzecz rzetelności odtwórczej — do takiego wąskiego grona należy Jerzy Artysz. W żadnym z czterech Sonetów Bairda i w pieśni Szymanowskiego artysta nawet o włos nie minął się z zamierzeniami kompozytorów, w każdej pieśni natomiast wydobył to, co najcenniejsze — w Sonetach szlachetny liryzm, w „Jestem i płaczę" całą głębię ekspresji, jaką wydobyć można z dzieła Kasprowicza i Szymanowskiego. Jako partner orkiestry i dyrygenta — Jerzego Salwarowskiego, Artysz okazał się bezpieczny. Śpiew jego tak przykuwał uwagę, że niedostatki akompaniamentu stawały się niezauważalne.

Niepodobna równie dobrze wyrazić się o wykonaniu „Nokturnów" Debussy'ego. W zawoalowanych „Chmurach" orkiestra pomieszała pojęcie mglistości muzyki z mglistością wykonawczą, a polegało to na tym, że im większe piano tym mniej stosowała się do wymogów jakiej takiej precyzji. Dobre tempo „Zabaw" i ich radosny charakter nie zdołały przesłonić wyraźnego niedopracowania szczegółów. Najgorsze jest jednak to, że po raz któryś z rzędu Filharmonia wykastrowała „Nokturnom" ich trzecią, najpiękniejszą część — „Syreny". Gdybym był złośliwy zaproponowałbym jej wykonanie symfonii Beethovena bez finałów a następnie posłuchanie repertkusji w opinii publicznej. W „Syrenach" śpiewać ma 16-osobowy chór żeński, którego Filharmonia nie chce uruchomić. Organizacyjnie jest chyba do tego zdolna. A finansowo? „Polityka" donosi, że w tym roku przyznano naszemu województwu 538 mln zł z Narodowego Funduszu Kultury. „Tu i teraz" pisze (3 bm.) „...w tymże Szczecinie na wątpliwej wartości wojaż instytucji artystycznej na Sycylię wydział kultury wyasygnował 12 mln zł z konta na rozwój kultury...". Wobec takich sum wyłożenie paru groszy dla 16 śpiewających pań nie obciążyłoby zbytnio naszej kulturalnej kiesy.

Rehabilitacją orkiestry stała się wykonana na zakończenie koncertu Symfonia h-moll Schuberta. Jerzy Salwarowski wskazywał orkiestrze interpretację o charakterze smutnej impresji, co jak sądzę, melomani przyjęli z uznaniem.

Jan GORZELANY

Współpraca biur projektowych

(Dokończenie ze str. 1)

Współpracą ta oparta o zatwierdzone przez obu wojewodów plany roczne dała już liczne efekty i była zawsze wysoko oceniana. Wymiana doświadczeń w zakresie projektowania, a także liczne konsultacje poszczególnych ludzi i pracowni, dają wymierne efekty w konkretnym działaniu. Doświadczenia nie obejmują wyłącznie sfery teoretycznej, dotycza też sfery planowania układów komunikacyjnych i założeń ogólnokomunalnych.

Wczoraj w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Szczecinie odbyło się posiedzenie robocze przedstawicieli zaprzyjaźnionych biur. Podsumowano wyniki współpracy w kończącym się 1984 r. i jednocześnie wytyczono program wspólnego działania na rok przyszły. Obejmuje on nie tylko wymiane doświadczeń w dziedzinie projektowania i planowania ale także szeroko pojęta współpracę w zakresie wymiany grup związkowych, wymiany wczasów pracowniczych itp.

Podczas spotkania odbyła się także miła uroczystość odznaczenia Odznaką Pamiątkową „Gryfa Pomorskiego" kierownika Biura Planowania Komunikacji w Rostocku, Dr inż. Klaus Dieter Schölermann, stojący na czele biura w Rostocku, od 17 lat ściśle współpracuje ze Szczecinem dając dowody dobrych stosunków i współpracy jaka łączy te dwa województwa.

W uroczystej części wczorajszego posiedzenia wzięli również udział: wicewojewoda szczeciński inż. Janusz Aleksandrzak który dokonał aktu dekoracji, oraz konsul generalny NRD w Szczecinie Herbert Schlaze. Obradom przewodniczył dyrektor Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Szczecinie mgr inż. Andrzej Sternicki.

Osiągnięcia nauki — jak najbliżej życia

Rozmowa z prof. dr. Czesławem KOŹMIŃSKIM — pełnomocnikiem sekretarza naukowego Oddziału PAN w Gdańsku, kierownikiem filii w Szczecinie.

— Wkrótce odbędzie się w Szczecinie ogólnopolska sesja naukowa, poświęcona szkolnictwu wyższemu w 40-leciu Polski Ludowej. Wiąże się z tym wydarzeniem i jubileuszem rozwój polskiej nauki, jej ogromny udział w życiu Pomorza Zachodniego. Nie wszyscy wiedzą, że w Szczecinie działa filia gdańskiego Oddziału PAN, której pracami kieruje pan profesor. Istnieje ona od paru lat, niemniej ma liczące się osiągnięcia.

— Szczecińska filia gdańskiego Oddziału PAN powstała z inicjatywy środowiska naukowego naszego miasta. Zajmuje się — mówiąc ogólnie — integracją placówek naukowo-badawczych PAN, wymianą informacji w środowisku. Zadaniem filii jest także rozwijanie placówek naukowych, nie mających swych odpowiedników w pięciu wyższych uczelniach Szczecina i instytutach naukowych. Zajmujemy się także upowszechnianiem osiągnięć wiedzy. W ubiegłym roku utworzono w Szczecinie filię Wszechnicy PAN, którą z dużym zaangażowaniem kieruje mgr Danuta Niewiadomska. Dysponujemy sześcioma pracowniami PAN oraz jednym zakładem. Są to: pracownia archeologiczna w Wolinie, której pracami kieruje doc. Władysław Filipowiak, pracownia archeologiczna w Szczecinie — kierownik doc. Władysław Łoziński, pracownia historii Pomorza Zachodniego — prof. Bogdan Dopierała, pracownia oceanografii lotniczej i satelitarnej — doc. Antoni Tadajewski, pracownia systemów zarządzania i sterowania przedsiębiorstwami rolnymi — prof. Zygmunt Dowgiałło, pracownia oceanotechniki — dr Kazimierz Szmidt. Mamy także zakład socjologii morskiej, kierowany przez prof. Ludwika Janiszewskiego.

— Wśród placówek, które pan profesor wymienił, nie brak zupełnie nowych unikalnych, nie spotykanych w Polsce, obok działających na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych od dziesiątków lat...

— Nasza działalność jest powiązana z życiem całego regionu, jego potrzebami społecznymi i gospodarczymi. Najstarszą placówką jest pracownia archeologiczna w Wolinie, powstała w 1953 roku. Archeolodzy opublikowali niedawno niezwykle cenną pozycję, wydaną przez „Ossolineum", nakładem Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN — piękną monografię „Szczecin we wczesnym średniowieczu". Opracowanie to błyska wicznie zniknęło z półek księgarskich. Jest to tylko jedno z wielu opracowań naukowców, skupionych wokół pracowni archeologicznej. Stosunkowo młodą dyscypliną w naszym środowisku naukowym jest socjologia morska. Prof. Ludwik Janiszewski skupił wokół siebie grupę młodych pracowników nauki. Zajmują się badaniami sfery niezwykle istotnej w życiu człowieka w naszym regionie i nie tylko tutaj. Przy szczecińskiej filii Oddziału PAN działają także dwie komisje i jeden zespół problemowy. Komisja socjologii morskiej integruje naukowców tej dyscypliny w całej Polsce. Pracami komisji kształtowania przestrzeni Polski północnej kieruje prof. Piotr Zaremba. Istnieje także zespół problemowy do spraw oddziaływania Zakładów Chemicznych „Police" na środowisko i zdrowie człowieka. Działają także ogniwa szeregu innych placówek, jak np. Komitetu PAN „Człowiek — Środowisko". Sądzę, że nawet tak pobieżnie zarysowany, ze względu na szczupłość łamów „Kuriera", kształt działań PAN w Szczecinie i regionie — obrazuje to, co czynimy dla gospodarki, dla rozwoju życia. Każdy bowiem zespół, każda pracownia, współdziała z gospodarką, ze szkołami wyższymi. Prace badawcze wykorzystuje się w dużej mierze w praktyce społecznej i gospodarczej.

— Mimo wysokiej rangi środowiska naukowego w Szczecinie, mamy tu jednak tylko filię Oddziału PAN w Gdańsku...

— Nie sądzę, by najistotniejsze były dziś struktury organizacyjno-administracyjne, aczkolwiek na pewno dobrze przysłużyłoby się naszemu szczecińskiemu środowisku naukowemu powołanie szczecińskiego Oddziału PAN. Myślę jednak, iż na wszystko przyjdzie czas. Kilka słów o planach rozwoju szczecińskiej placówki PAN. Chcemy powołać kilka nowych pracowni: agrometeorologiczną, osłony rolnictwa, przyrodniczych podstaw produkcji roślinnej oraz zakład gospodarki światowej. Ich działalność, zwłaszcza zakładu gospodarki światowej, byłaby powiązana z placówkami naukowymi Uniwersytetu Szczecińskiego. Planujemy zbudowanie ośrodka badawczo-naukowego, administrowanego przez przyszły Uniwersytet Szczeciński, współdziałającego ściśle z Polską Akademią Nauk. W kompleksie gmachów u zbiegu al. Wojska Polskiego z ul. Zaleskiego działałby zakład łączności lotniczej i satelitarnej. Jedną z niezwykle istotnych sfer działalności tego zakładu byłyby prace badawcze, związane z ochroną czystości wód Bałtyku i Zalewu Szczecińskiego, badanie zasobów mineralnych dna morza i wegetacji roślin. W pracach nowej placówki znalazłoby oparcie Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne.

— Jak pan profesor ocenia realność planów? Do tej pory nie mówiliśmy o trudnościach...

— Wydaje się, iż w naszym życiu społecznym zbyt często wyolbrzymiamy trudności, ich znaczenie dla rozwoju różnych dziedzin i sfer życia. Plany rozwoju środowiska naukowego, powiększania jego bazy, są realne. Istnieją założenia budowy ośrodka naukowo-badawczego, sądzę, iż moment realizacji projektu nie jest aż tak odległy, jak mogłoby się wydawać. Powstanie, już w 1985 roku, Uniwersytetu Szczecińskiego to ożywienie środowiska, a także jego większa integracja. Liczymy na to, że ranga naszego środowiska, jej wzrost, wyrazi się zwiększeniem liczby członków rzeczywistych i członków-korespondentów PAN w naszym regionie. Pamiętajmy, że teren działania gdańskiego Oddziału PAN to jedna trzecia terytorium Polski — od Szczecina aż po Suwałki.

— Czy nie uważa pan profesor, że należałoby — także za pośrednictwem szczecińskich środków masowego przekazu — w większym stopniu prezentować społeczeństwu wyniki badań naukowych, służących rozwojowi?

— Cieszę się, że wysunął pan taką sugestię. W popularyzacji dorobku naukowego korzystamy z wydawnictw specjalistycznych — placówki „Ossolineum" w Szczecinie, Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych, ukazują się także „Roczniki Szczecińskie" Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. Popularyzacji osiągnięć nauki w 40-leciu Polski Ludowej, zwłaszcza na naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych, nigdy zbyt wiele. Zwłaszcza że problemy te żywo interesują społeczeństwo.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Wojciech JURCZAK

50 powozów — to już całe muzeum

TARNÓW. Pasja jednego człowieka — Adama Niedziałkowskiego, dyrektora Państwowego Stada Ogierów w Tarnowie-Klikowej doprowadziła do powstania atrakcyjnego zbioru powozów. Szukał ich po całej południowej Polsce, uzupełniał, odnawiał. Teraz w powozowni PSO w Klikowej stoi ich blisko pięćdziesiąt. Jest to bezcenny zbiór pojazdów konnych, a niektórymi okazami może się poszczycić tylko sławne Muzeum Powozów w Łańcucie. Tarnowski zbiór umożliwia przegląd prawie wszystkich powozów powstałych w całej Europie w XIX i XX wieku. Są tutaj spacerowe landa, powozy angielskie i niemieckie, bryki, a także chłopskie bryczki i wozy.

Ale wszystkie stoją stłoczone w ciasnych pomieszczeniach. Tarnowski zbiór powozów powinien być eksponowany i udostępniony zwiedzającym. Szkoda bowiem, aby pozostawał w zamknięciu.

3 miesiące na rozwiązanie

Oprocentowanie minus inflacja

Z TRADYCJĄ miesiąca oszczędzania, a nawet z konkursem „300" (co jest warte dzisiaj 300 zł?) rozstaliśmy się chyba bez większego żalu. Natomiast nie znaczy to, że poczynaniom PKO nie towarzyszy znaczne zainteresowanie rodaków. Wręcz przeciwnie. Niejeden z nas ma ciągle jeszcze w ręku „gorące" pieniądze, które chętnie ulokowałby na godziwy procent. Ponieważ jednak tempo inflacji (23 proc. w roku ubiegłym, ok. 15 proc. w bieżącym) wciąż jest wielokrotnie wyższe od przeciętnego oprocentowania wkładów oszczędnościowych, książeczki zakładają tylko ci, co muszą (mieszkania!) i ci, którzy nie mają czasu lub chęci na lokowanie swych zasobów w drugim samochodzie, trzeciej maszynie do szycia, w czwartej zamrażarce, piątym telewizorze kolorowym itp. towarach, których ceny gwiżdżą sobie na ich wartość oraz oficjalne tempo inflacji.

W OSTATNIM czasie PKO zdecydowała się jednak nie oddawać pola bez walki i odbić trochę pieniędzy spekulantom. Oferuje bowiem wyższe oprocentowania wkładów terminowych. I tak np. od wkładów na 3 lata wynosi ono rocznie 13 proc. Jeszcze atrakcyjniej wygląda oferta zamienienia pieniądza na depozytowe bony oszczędnościowe oprocentowane 13 proc. rocznie za okres 2 lat i 15 proc. za okres 3 lat i na lokacyjne bony oszczędnościowe, przebijające wszystkie inne formy oszczędzania — 15 proc. odsetek za rok, tyle że po 5 latach.

OCZYWIŚCIE ciągle jeszcze — mimo tego oprocentowania, które dogoniło tegoroczny gusowski wskaźnik inflacji — umieszczanie oszczędności w banku na tak długi czas ma w sobie element ryzyka, rzecz jasna nie tak emocjonującego jak hazard, któremu oddają się spekulujący lodówkami lub handlujący dolarami (ile dostaną: rok czy 5 lat więzienia?). Ale wciąż ceny, płace, inflacja są zjawiskami zdecydowanie bardziej żywiołowymi niż precyzyjnie kontrolowanymi i nie jestem pewien, czy prezes Majewski z NBP może z ręką na sercu namawiać kogoś na powierzenie mu oszczędności całego życia. Tym bardziej, że to właśnie bank może stać się już niedługo — od 1 lutego 1985 — przyczyną zakłóceń w delikatnym układzie naszej finansowej i rynkowej „prawie-równowagi", źródłem lawiny gotówki, i to gotówki — powiedzmy sobie szczerze — bez pokrycia w towarze. **Chodzi mianowicie o 168 mld zł kryjących się za depozytowymi bonami rewaloryzacyjnymi, które są formą rekompensaty za utratę wartości pieniędzy ulokowanych w PKO w dniu 1 lutego 1982, dniu wielkiej podwyżki.**

I TERAZ grozi nam, że te zamrożone pieniądze, których wyłączenie z obiegu przyczyniło się choć w części do jakiego takiego zrównoważenia rynku, zamienią się w lukę inflacyjną: podkręcającą ceny, wymiatającą towary z półek. 168 mld zł nie stanowi dziś tej wartości co 3 lata temu, więc wszystkie negatywne skutki pojawienia się takiej kwoty na rynku będą przeszło dwa razy łagodniejsze niż w 1982 roku, ale i tak finansiści mają się czym martwić.

PROF. Wiktor Boniecki z krakowskiej Akademii Ekonomicznej zaproponował niedawno dwa posunięcia, które jego zdaniem dadzą „większy oddech schorowanej gospodarce" przy wchłanianiu tej sumy. A więc po pierwsze postuluje **stworzenie przez PKO korzystnych warunków do przelewania bonów na wkłady długoterminowe**, po drugie zaś — **uczynienie z bonów czegoś w rodzaju obiegowego pieniądza, ale służącego tylko do określonych płatności**, np. podatkowych, a więc takich, które trafiają prosto do kasy państwowej.

WIEM, że nad tym samym problemem łamią sobie głowy specjaliści z NBP i Ministerstwa Finansów. W naszym wspólnym — i klientów PKO, i całej gospodarki — interesie jest, by urządzili nam w lutym raczej miesiąc — atrakcyjnego procentowo — oszczędzania, niż miesiąc szybkiego wydawania tych 168 mld. Oczywiście na pewno część posiadaczy bonów rewaloryzacyjnych zechce zamienić je na gotówkę: PKO ma jednak za zadanie nakłonić tych, którzy nie potrzebują pilnie gotówki do pozostawienia pieniędzy w banku. Jaka stopa oprocentowania (lub inne warunki lokowania wkładów) będzie dla przeciętnego obywatela magnesem? Jest to równanie z wieloma niewiadomymi, ale na pewno do rozwiązania.

Piotr CEGIELSKI

Twórczość artystyczna seniorów

„ARS' 85" po raz trzeci

WE WRZEŚNIU 1985 roku odbędzie się w Bydgoszczy **III Ogólnopolski Przegląd Artystycznego Ruchu Klubów Seniora.**

Przegląd ma na celu szeroką prezentację dorobku zespołów artystycznych, działających przy klubach seniora, a tym samym — stworzenie możliwości konfrontacji tej twórczości. Chodzi również o rozwijanie i pielęgnowanie tradycji ruchu artystycznego seniorów oraz upowszechnianie pozytywnych wzorów spędzania wolnego czasu. Przegląd daje ponadto możliwości nawiązania współpracy między klubami seniora, wymiany doświadczeń z różnych środowisk i regionów kraju wśród miłośników literatury, muzyki, śpiewu, tańca czy teatru.

Organizatorzy zapraszają do udziału w przeglądzie zespoły wokalne, wokalno-instrumentalne, chóry, zespoły pieśni i tańca, zespoły instrumentalne, kabaretowe, teatralne, gawędziarzy, którzy znają i posługują się gwarą danego regionu. Dla laureatów przewidziano wysokie nagrody pieniężne.

Zgłoszenia zespołów, działających przy klubach seniora, na terenie naszego województwa kierować należy do Zarządu Wojewódzkiego PKPS w Szczecinie, ul. Mickiewicza 21, tel. 22-22-37. Tam też uzyskać można bliższe informacje na temat przeglądu.

(tur)

Książki nadesłane

STANISŁAW TORECKI — Uniwersalny 7,62 mm karabin maszynowy (MON — 35 zł).

MARIA JAROSZ — Nierówności społeczne (KiW — 200 zł).

A. MORECKI — Montaż i naprawa maszyn i urządzeń przemysłowych (WSiP — 77 zł).

ANDRZEJ ZBYSZEWSKI — Odwroty (MON — 120 zł).

TYTUS KARPOWICZ — Lato po indiańsku (Wyd. Lub. — 60 zł).

TERESA I RYSZARD ŁAZARSCY — Doskonalenie biegłości w pisaniu na maszynie (WSiP — 35 zł).

„Tato, daj mi żarówkę..."

Nie bądźmy przedszkolakami

MÓJ syn poszedł do przedszkola. Rzecz sama w sobie godna uwagi tylko dla rodzica, niewarta poruszania w prasie, ale... Zgodnie z przewidywaniami i nadziejami **dziecko zaczęło się w przedszkolu rozwijać w przyspieszonym tempie.** Nie przypuszczałem jednak, że dzięki przedszkolu i ja uzupełnię luki w edukacji, jeśli nie szkolnej, to w każdym razie życiowej. A także, o dziwo, ekonomicznej.

W PIERWSZYM tygodniu uczęszczania syn poprosił o cukierki. Pani w przedszkolu kazała przynieść **„na nagrody"**. Dałem. W drugim tygodniu na tapecie były owoce. Skąpy jestem, więc zapakowałem dziecku po dwa jabłka i gruszki. Inni rodzice dali więcej (niektórzy nawet, licząc na oko, po kilogramie „owoców jesieni"). W trzecim tygodniu syn zachorował, więc i niczego nie zaniósł. W czwartym natomiast wybuchła bomba. Usłyszałem: **„Tato, daj mi żarówkę"**. I wtedy się zdenerwowałem. Rodzic jest od tego, żeby o dziecko dbał. To prawda. Ale rodzic płaci za przedszkole. A jeśli płaci, to ma prawo wymagać. Paru rzeczy. Aby dziecku nie było zimno, ciemno, aby nie było głodne i aby wychowanie przy pomocy nagród przedszkole finansowało samo. Albo cukierków nie rozdawało.

SPRAWA niby niewarta poruszania, gdyby nie to, że posiada aspekt nieco szerszy. PRON ze wszystkich sił namawia rodziców do Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Grupa entuzjastów i niedowartościowanych pisarzy chce pomagać książce. „Polityka" wspólnie ze „Sztandarem Młodych"

namawiają, żeby pomagać budownictwu, stawiając za nie domy. I tak dalej, i tak dalej... **Zaczyna się to robić groźną chorobą społeczną.** Okazuje się, że pewne instytucje nie są w stanie, z najróżniejszych powodów, robić tego, do czego zostały powołane. Nie są w stanie, bo nie mają środków, sił, a chyba przede wszystkim motywacji, dosłownie i w przenośni. Budowlanym nie opłaca się pracować, papiernikom przerabiać makulaturę, a oświacie wyposażać placówek wychowawczych w to, co niezbędne do prowadzenia działalności. Ale jak może się opłacać, jeśli wia domo, że społeczeństwo się sprężży, zrobi kwestę i dziury załata? Drukarz więc buduje domek, murarz wspomaga przedszkole, a pani przedszkolanka pomaga książce.

ZGADZAM SIĘ, że są to wszystko szczytne cele, godne społecznego poparcia. Rozumiem też, że kryzys w wielu dziedzinach wcale jeszcze nie maleje. Ale przecież istnieje coś takiego, jak **społeczny podział pracy.** I nie trzeba być bardzo mądrym, żeby wiedzieć, że murarz jednak lepiej i szybciej wybuduje dom niż dziennikarz, że od książki też są specjalni fachowcy, a jakieś instytucje odpowiadają za to, żeby kaganek oświaty nie zgasł (nawet w przedszkolu). Oprócz argumentu „efektywność ciowego" jest jeszcze jeden, nie wiem czy nie ważniejszy. Wszyscy ci ludzie za to, za co odpowiadają (a co nie zawsze robią), biorą pieniądze. W związku z tym ci, którzy te pieniądze płacą: zleceniodawcy, usługodawcy czy po prostu podatnicy, mają prawo ich z tej pracy rozliczyć. Pomóc, i owszem, mogą, w ramach komitetów: osiedlowych, rodzicielskich czy działkowych. Ale choćby tylko ze względów wychowawczych nie może przerodzić się to w wyręczanie, zastępowanie. Nadopiekuńczość jest tak samo szkodliwa, jak brak opieki.

CAŁA ta sprawa swoje podłoże ma w tym, że z jednej strony przyzwyczailiśmy się do prowizorki, z drugiej zaś do akcyjności (którą trzeba łatać skutki improwizacji). Natomiast nie jesteśmy przyzwyczajeni do systematycznej pracy i do odpowiedzialności. Chyba, że za własne dziecko.

Dlatego też żarówkę dałem. Niech dzieciak wie, że go ojciec kocha i nie pozwoli, by w ciemnym przedszkolu poznawał ciemne strony naszego charakteru narodowego i współczesności.

Jacek PAWILONIS

Technika pomaga medycynie

W ZWALCZANIU WIELU CHORÓB, np. układu krążenia, nowotworowych czy następstw urazów, nie wystarczy już tradycyjna diagnostyka i terapia. Współczesna medycyna w coraz większym stopniu wykorzystuje możliwości, jakie stwarzają osiągnięcia nauk ścisłych czy chociażby postęp w elektronice. Duży stopień nasycenia aparatura elektroniczna obserwuje się szczególnie w anestezjologii i intensywnej terapii. W nowo wybudowanym szpitalu im. 40-lecia PRL we Wrocławiu wyposażenie oddziału intensywnej terapii, jak i sprzęt używany przez anestezjologów podczas zabiegów chirurgicznych jest polskiej produkcji. Jak zgodnie podkreślają lekarze — użytkownicy jest on konstrukcyjnie nowoczesny i funkcjonalny. Jeśli mają zastrzeżenia to jedynie do awaryjności niektórych podzespołów.

NA ZDJĘCIU: ścienny aparat do znieczulania ogólnego „Mini-Pack" produkcji zakładów „Farum" w Warszawie.

(CAF — A. Hawałej)

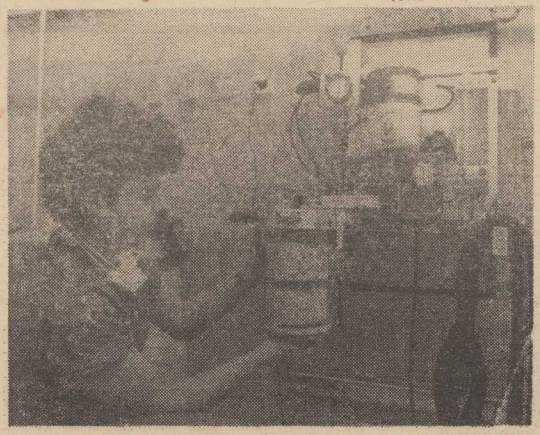

Browar — zabytek

TRWA modernizacja najstarszego, liczącego sobie dzisiaj 139 lat, browaru w Brzesku-Okocimiu w woj. tarnowskim. Modernizacja ta jest gruntowna. Wymienia się bowiem nie tylko urządzenia, ale także stare mury. Okocimski browar stanowi bowiem dzisiaj zabytek budownictwa przemysłowego i jako taki jest traktowany. Stąd też podczas prac modernizacyjnych czuwa się, by nie zniszczyć nic, co mogłoby zmienić oryginalny i piękny wygląd browarnianych zabudowań.

W efekcie modernizacji, w zabytkowych murach znajdzie się, około roku 1990 zupełnie nowy i nowocześnie wyposażony browar. Produkowane jest tutaj znakomite piwo, które ma w kraju i za granicą wielu zagorzałych zwolenników.

Obecnie trwa przebudowa i modernizacja serca browaru — warzelni. Prace prowadzi się bez przerywania produkcji. Do wyremontowanych pomieszczeń wprowadza się bardziej wydajne maszyny i urządzenia. Trwa także budowa oczyszczalni ścieków wspólnej dla miasta i browaru. Ta inwestycja jest tu najbardziej potrzebna.

Kurs instruktorów

WDK przy współpracy z Teatrem „Pleciuga" organizują podstawowy kurs dla instruktorów teatrów lalkowych. Pierwsza sesja odbędzie się w połowie listopada, zaś cały kurs ma trwać 8 miesięcy. **Informacje i zgłoszenia — WDK, dział ARA, I p. pok. 110 (tel. 349-71).**

Przełożyła Zofia Zinserling

47

— Czym? Tym, że przez ten piekielny prawny galimatias wszystko się wstrzymuje i odkłada do Bóg wie kiedy, a ja nie mogę tknąć niczego.

— Wiem, wiem — powiedział Wimsey cierpliwie. — Ale wystarczy pójść do Murblesa i poprosić o zaliczkę na poczet przyszłego spadku. W żadnym razie nie może pan dostać mniej niż dwa tysiące, więc on to chętnie zrobi. Jest właściwie poniekąd zobowiązany do regulowania pańskich długów, kiedy pan poprosi.

— To ci mówiłam, George — podchwyciła skwapliwie pani Fentiman.

— Oczywiście zawsze mi coś m ó w i s z. Ty się nigdy nie mylisz, co? A przypuśćmy, że sprawa trafi do sądu i koszty i tak dalej wyniosą tysiące funtów. I co wtedy, pani Mądralińska?

— Ja bym w razie potrzeby pozwolił bratu się procesować — rozsądnie stwierdził Wimsey. — Jeżeli wygra, będzie miał dość gotówki na opłacenie kosztów, a jeśli przegra, pan i tak dostanie te siedem tysięcy. Niech się pan zwróci do Murblesa, on to załatwi. Albo wie pan co? Ja złapię naszego przyjaciela MacStewarta i spróbuję przejąć pański dług. Naturalnie on się nie zgodzi wiedząc, że chodzi o mnie, ale zapewne zdołam tego dokonać przez Murblesa. Następnie postraszymy go sprawą o pożyczanie na lichwiarski procent i tak dalej. Będziemy mieli zabawę.

— To bardzo ładnie z pańskiej strony, ale wolałbym nie, dziękuję.

— Jak pan chce. Tak czy inaczej proszę pójść do Murblesa. On się za pana rozliczy. Zresztą nie przypuszczam, żeby zaistniał spór o testament. Jeżeli nie zdołamy ustalić, kto zmarł pierwszy, moim zdaniem dla pana i panny Dorland o wiele korzystniejsza będzie ugoda bez sprawy sądowej. Zresztą to przypuszczalnie i najuczciwsze wyjście. Czemu do niej nie doprowadzić?

— Czemu? Bo ta Dorland chce wykroić swój funt mięsa. Właśnie z tego powodu.

— Czyżby? Co to za kobieta?

48

— Jedna z tych nowoczesnych kobiet z Chelsea. Brzydka jak noc i twarda. Maluje — wstrętne chude prostytutki, nagie, całe zielone. Widocznie uważa, że w braku powodzenia powinna być nie dopieczoną intelektualistką. Nic dziwnego, że mężczyzna nie może dziś dostać przyzwoitej pracy, kiedy wszędzie pełno tych upartych, kopcących papierosy bab, które udają geniuszy, kobiety interesu i tym podobne.

— Dajże spokój, George! Panna Dorland nikomu nie zabiera pracy; ale nie mogła przez cały dzień nic tylko siedzieć i być damą do towarzystwa lady Dormer. Co komu szkodzi, że maluje?

— Dlaczego nie mogła być damą do towarzystwa? Dawniej stada niezamężnych kobiet były damami do towarzystwa, i niech mi wolno będzie powiedzieć, moja droga, znacznie lepiej się bawiły niż dziś, z całym tym jazzem, krótkimi spódnicami i udawaniem, że robią kariery zawodowe. Współczesna dziewczyna nie ma za grosz przyzwoitości ani uczucia. Pieniądze... pieniądze i rozgłos... niczym więcej się nie interesuje. O to walczyliśmy na wojnie — i do tego powróciliśmy!

— Nie odbiegaj od tematu, George. Panna Dorland nie jest miłośniczką jazzu...

— Nie odbiegam od tematu. Mówię o współczesnych kobietach. Nie o pannie Dorland w szczególności. Ale ty zawsze m u s z s z brać wszystko do siebie. Jak typowa kobieta. Nie potrafisz dyskutować o rzeczach ogólnych — zawsze musisz to sprowokować do jakiegoś błahego poszczególnego przypadku. Ty masz zwyczaj odchodzić od tematu.

— Wcale nie odchodziłam. Zaczęliśmy mówić o pannie Dorland.

— Ty powiedziałaś, że nie można być tylko czyjąś damą do towarzystwa, a ja twierdziłem, że dawniej mnóstwo miłych kobiet nimi było i że bawiły się doskonale...

— Nic mi o tym nie wiadomo.

— Ale mnie wiadomo. Dobrze się bawiły. I uczyły się też być znośnymi towarzyszkami swoich mężów. Nie ulatniały się wciąż do biur, klubów i na przyjęcia jak dzisiaj. A jeśli sądzisz, że mężczyźni coś takiego lubią, to szczerze ci powiem, moja droga, że się mylisz. Oni tego nie cierpią.

— Co to ma za znaczenie? Dziś żadna kobieta nie musi tak bardzo łamać sobie głowy, jak upolować męża.

— O nie! Mężowie wcale się chyba nie liczą dla was, kobiet postępowych. Nada się każdy mężczyzna, byleby miał pieniądze...

— Dlaczego mówisz: „was", kobiet postępowych? Nie powiedziałam, że j a mam do tego taki stosunek, Ja nie c h c ę chodzić do pracy...

— No i proszę. Wszystko bierzesz do siebie. W i e m, że ty nie chcesz pracować. Wiem, że robisz to tylko ze względu na tę moją parszywą sytuację. Nie musisz ciągle tego powtarzać. Wiem, że zawiodłem nadzieje. Niech pan dziękuje swoim gwiazdom za to, Wimsey, że po ślubie będzie pan mógł utrzymać żonę.

— George, po co tak mówisz? Wcale nie o to mi chodziło. Powiedziałeś...

(cdn)

Grand Prix GKKFiS

Gra o więcej niż milion

DO walki o kulturalny doping na polskich stadionach została włączona nowa broń — pieniądze. Ani lekcje dobrego wychowania zamieszczane w prasie niemal po każdej kolejce ligowej, ani rywalizacja w Lidze Stadionów, ani apele, ani prośby i groźby nie wpłynęły na poprawę zachowania sporej części widzów zasiadających na stadionach. Wręcz przeciwnie, częstotliwość i „stopień obraźliwości" okrzyków skandowanych przez grupy „trudnej młodzieży" ciągle wzrasta. Przezwisko „kalosz" będące synonimem sędziego zastąpił wyraz o połowę krótszy.

WOBEC nieskuteczności metod perswazyjnych nasza najwyższa władza sportowa sięgnęła po szmal jako środek niezawodny i sprawdzony.

Tak więc Grand Prix GKKFiS czeka już na zwycięzców! Rywalizacja ma objąć trzy dyscypliny sportu: piłkę nożną hokej na lodzie i koszykówkę. Za zwycięstwo kibiców futbolowych — milion zł (dla klubu) w koszykówce i hokeju po 600 tys. zł.

Proponuje zatrzymanie się przy piłce nożnej jako że chuligańskie ekscesy tej dyscyplinie towarzyszą najczęściej.

NAJPIERW jednak krótka sylwetka przedstawiciela osobników, do których — jak przypuszczam — skierowany jest konkurs GKKFiS. Nie jest nim prawdziwy miłośnik sportu i sympatyk swojej drużyny, bo ten przychodzi na stadion po to aby zagrzewać swój zespół do walki oklaskiwać piękne zagrania piłkarzy obu drużyn, wynagradzać wysiłek i zaangażowanie zawodników, wreszcie przeżywać swoiste stany emocjonalne, które tylko widowisko sportowe niesie ze sobą. Rzeczywistymi adresatami stadionowej wielkiej gry mają być chłopcy, którzy na mecz przychodzą podchmieleni, a w wulgarnych okrzykach pod adresem sędziego i zawodników znajdują ujście dla nagromadzonych w ciągu tygodnia zgryzot. Choć stanowią zdecydowaną mniejszość widzów ich wpływ na wizerunek całej publiczności jest ogromny. Myślę, że szansa finansowego wsparcia dobrym zachowaniem swoiej drużyny nie jest dla nich za silna motywacja. Także dla tego że milion w klubowym budżecie jest obecnie sumą śmiesznie niska. Dochody z jednego meczu ligowego (nie mówiąc już o europejskich pucharach), przy średniej frekwencji są kilkakrotnie wyższe. Dziś za milion złotych nie można nawet kupić zawodnika klasy ordegowej. Wiedza o tym także ci, którzy na stadiony wnoszą chamstwo, szowinizm nietolerancję. Czy teraz będzie im się chciało gonić za tym sztucznym zajacem rezygnując z możliwości zbiorowego „katharsis" jakie daje wspólnie wykrzyczane przekleństwo pod adresem „wrogiej" drużyny czy sędziego.

Stanowią oni jednak — jak już zaznaczyłem — mniejszość. A co z większością która też czasami „wychodzi z siebie" i daje głośny upust niezadowoleniu?

MYŚLĘ, że te generalnie złą atmosferę i obyczaje panujące na naszych widowniach można mimo wszystko zmienić. Jestem jednak przekonany że największy wpływ na nastroje na trybunach ma to, co się dzieje na boisku. Jeśli sędzio nie popełniają w każdej ligowej kolejce szereg kardynalnych błędów, z ławki zawodników rezerwowych co chwile dobiegają niecenzuralne okrzyki trenera, zawodnicy grają tak jakby odrabiali pańszczyznę — nie można wymagać lepszej postawy od kibiców.

Andrzej SZERSZEŃ
PRESSPOL

Przed meczem z Albanią

Zgrupowanie w Baranowie

WCZORAJ rozpoczęło się w Baranowie zgrupowanie reprezentacji Polski przed meczem z Albanią w Mielcu (31 bm. godz. 17.00). Trener Antoni Piechniczek ma jednak pod ręką tylko część grupy piłkarzy, powołanych do kadry. Widzewiacy (Roman Wójcicki, Marek Dziuba, Jerzy Wijas, Włodzimierz Smolarek i Dariusz Dziekanowski) oraz Jan Jałocha z Wisły dołączyć mają do kolegów w czwartek późnym wieczorem po powrocie Widzewa z Moenchengladbach i Wisły z Sittard. Spóźni się także Władysław Żmuda, oczekiwany w piątek, a dopiero w poniedziałek wyląduje na Okęciu Zbigniew Boniek. Jak z tego widać nasz selekcjoner dysponuje obecnie połową reprezentacyjnej jedenastki, co utrudnia w znacznym stopniu przygotowania.

Do meczu z Albanią polski zespół przystąpi jednak w sytuacji nieco korzystniejszej, niż do spotkania z Grecją. Wiadomo dziś przynajmniej, którzy z kadrowiczów potwierdzili reprezentacyjną formę, a którzy swą aktualną dyspozycją nie budzą zaufania. Obsada pozycji bramkarza, obrony i ataku wydaje się jasna. Jacek Kazimierski oraz Dariusz Kubicki, Władysław Żmuda, Roman Wójcicki, Dariusz Wdowczyk w obronie a także Dariusz Dziekanowski i Włodzimierz Smolarek, czy ewentualnie także Andrzej Pałasz mają w jedenastce na mecz z Albanią miejsce prawie pewne.

Kłopotów nastręcza znów druga linia, która zawiodła w Zabrzu, a ponadto została osłabiona brakiem kontuzjowanego Jana Karasia. Uraz eliminuje też z gry Marka Ostrowskiego i Ryszarda Tarasiewicza, toteż nasz selekcjoner stanął rzeczywiście przed nie lada problemem. Zbigniew Boniek, Jerzy Wijas i kto jeszcze? Ano właśnie.

W Kaliszu

Trzecia „setka"

W NAJBLIŻSZĄ sobotę o godz. 5.00 rozpocznie się trzecia „setka", czyli III Międzynarodowy Supermaraton „Calisia'84" na dystansie 100 km organizowany przez Radę Wojewódzką Zrzeszenia „Start" w Kaliszu. Informacje o tej imprezie uzyskał dziennikarz PAP u wiceprezesa rady, Włodzimierza Cieślaka.

„Otrzymaliśmy ponad 120 zgłoszeń, w tym od 4 zawodniczek. W większości są to osoby, które startowały w dwóch poprzednich biegach. Na podstawie doświadczeń, zaostrzyliśmy jednak rygory, bo 100 km to nie żarty. Prawo startu mają osoby pełnoletnie, które w br. przebiegły dwa maratony w czasie poniżej 4 godzin oraz do zaświadczenia lekarskiego dołączą badania EKG.

Z zagranicy udział w biegu potwierdzili zawodnicy z CSRS, m. in. zaliczani do faworytów Ivo Domanský, Miroslav Tofl i Zdena Janska oraz Georg Maeth z NRD.

5 minut z Januszem Brzozowskim

Czytam „Kurier" w Finlandii

JANUSZ BRZOZOWSKI znany jest doskonale wszystkim sympatykom sportu w Szczecinie i nie tylko. Wychowanek Pogoni którego barw bronił 15 lat, uczestnik dwóch olimpiad, 175-krotny reprezentant kraju. Po zakończeniu kariery sportowej w morskim klubie udał się do Finlandii, gdzie gra w piłkę ręczną w I-ligowym klubie Shundea IF odległym o 30 km od Helsinek. W poniedziałek spotkaliśmy go w hali przy ul. Narutowicza, gdzie skierował swoje pierwsze kroki po przybyciu do Szczecina.

— Ponieważ wraz z kolegami graliśmy spotkanie w ramach PE w Ystad, skorzystałem z okazji i promem przybyłem do Polski. Niestety przegraliśmy jedną bramką ze Szwedami, a ponieważ pierwszy mecz zremisowaliśmy więc nie uzyskaliśmy awansu dalej. W ubiegłym sezonie razem z zespołem zdobyłem tytuł wicemistrza Finlandii, a w klasyfikacji snajperów zajałem się" w pierwszej dziesiątce, mimo że nie grałem 6 spotkań. Kontrakt mój z klubem kończy się w czerwcu przyszłego roku, ale już teraz Finowie namawiała mnie na jego przedłużenie. Ale czy tak się stanie, jeszcze nie wiem. Mimo 33 lat, jestem w dobrej formie. Z pobytu w Finlandii jestem zadowolony, tylko duża odległość od Polski nie pozwala mi na częste przyjazdy do Szczecina gdzie pozostała żona i synowie. Tęsknota za krajem jest duża, ale dzięki otrzymywaniu polskiej prasy m. in. „Kurier", który dociera do mnie z tygodniowym opóźnieniem żyje się łatwiej.

— Jak pan ocenia grę piłkarek Pogoni?

— Odczuwa się brak Mirelli Mierzejewskiej. Jej gra na 9 metrze pozwalała na różnorodne rozwiązania ataku. Uważam że Pogoń ma duże szanse na mistrzowski tytuł, ponieważ gra bardzo dynamicznie. Patrząc na pełną halę kibiców przypomniałem sobie mecze naszej męskiej siódemki, na których bywało tak samo. Myślę że niedługo szczypiorniści wystąpią w I lidze. Natomiast martwi mnie słaba gra piłkarzy Pogoni.

— Co słychać u Czesława Boguszewicza, który przebywa w kraju tysiąca jezior?

— Czesiek jest trenerem II-ligowej drużyny piłkarskiej i ma kontrakt do końca listopada. Co będzie dalej trudno teraz powiedzieć.

— Czy po powrocie do Szczecina będzie pan grał dalej?

— Chciałbym bardzo...

— W Pogoni czy w Ogniwie.

— Oczywiście że w Pogoni...

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia. (MK)

Piłkarze Wisły wyjechali do Sittard

WCZORAJ w godzinach przepołudniowych ekipa piłkarzy krakowskiej Wisły udała się samolotem czarterowym „JAK-40" do Sittard na pierwszy mecz II rundy rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów z Fortuną. Trener Orest Lenczyk zabrał 16 zawodników.

Piłkarze Wisły przygotowali się do tego meczu bardzo solidnie. Przez tydzień przebywali na zgrupowaniu w Mielcu skąd wyjechali na ligowy mecz do Lublina. Chcąc uzyskać korzystny wynik — musimy nastawić się na twardą walkę od pierwszej minuty meczu — powiedział trener Wierzę, że nasi chłopcy zagrają z pełnym zaangażowaniem. Liczymy się z ostrymi atakami rywala. Niestety nie mamy bliższych informacji co do stylu gry i umiejętności przeciwnika.

W Moenchengladbach pewni zwycięstwa

„TO BĘDZIE bardzo ciężki, ale zwycięski mecz — pisze komentator agencji DPA przed spotkaniem Pucharu UEFA Borussia Moenchengladbach — Widzew Łódź. Mimo braku kontuzjowanych Norberta Ringelsa, Christiana Hochsittera i Armina Veha, trener Jupp Heynckes jest w stanie wystawić silną jedenastkę".

„Wygramy na własnym boisku i awansujemy do III rundy — twierdzi kapitan Borussii, stoper Wielfried Hannes. Nie możemy u siebie stracić bramki, a strzelimy przynajmniej dwie. Wtedy możemy spokojnie jechać do Łodzi" — dodał.

Spotkanie poprowadzi arbiter radziecki Sarczenko.

Uspokój się, Karolu... Już ci wierzę, że w bramkę łatwo trafić, tylko te patałachy tego nie umieją...

TEATRY

MUZYCZNY (889-02) „Błękitny zamek" g. 19; **CYRK „ARLEKIN"** — (al. Wyzwolenia) g. 18.

KINA

DELFIN (468-78) „Pustynia Tatarów" g. 16, 19 — wł., 1. 15; czwartek: g. 9, 12, 15; **COLOSSEUM** (458-18) „Akademia pana Kleksa" g. 15 — pol. cz. I; „Kamienne tablice" g. 16.45, 19.30 — pol., 1. 15 (środa i czwartek); **KOSMOS** (350-03) „Błękitny grom" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, 1. 15 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (733-35) „Dziś w nocy umrze miasto" g. 15 — pol., 1. 15; „Więzień Brubaker" g. 16.45, 19.15 — USA, 1. 18 (środa i czwartek); **POLONIA** (22-18-34) „Imperium kontratakuje" g. 14 — USA, 1. 12; „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 16.30 — USA, 1. 12; „Bluszcz" g. 18.30 — pol., 1. 18 — karnety (środa i czwartek); — w czwartek o godz. 18.30 — „Wszystko jest miłością" — karnety; **PIONIER** (475-02) „Reksio nauczyciel" g. 10, 11 — pol.; „Wielka, większa, największa" g. 12, 14 — pol.; „Ucieczka z Nowego Jorku" g. 16, 18, 20 — USA, 1. 18 (środa i czwartek); **HETMAN** (Pomorzany) „Akademia pana Kleksa" g. 16.30 — pol., cz. I; „Zwykli ludzie" g. 18 — USA, 1. 15; **DRUŻBA** (356-05) „Samosad" g. 15.45, 17, 20 — bułg., 1. 18; **ZAMEK** (kino studyjne) — „Księżniczka" g. 17, 19.15 — węg., 1. 15; **MARS** — „Zandarm w Nowym Jorku" g. 17, 19.15 — fr.; **PROMIEŃ** — „Zajęcie tymczasowe" g. 16, 18 — jug., 1. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Goście z galaktyki Arkana" g. 17 — jug., 1. 12; „Imperium namiętności" g. 18.40 — jap., 1. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Wejście smoka" g. 17.30, 19.30 — USA, 1. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Coma" g. 18 — USA, 1. 18; **BAJKA** (Police) „Thais" g. 17, 19 — pol., 1. 18; **GRYF** (Gryfino) „Dziedzictwo" ang., 1. 18; „Old Surehand" jug., 1. 12; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Rocky II" — USA, 1. 15; „Trzeci książę" — CSRS; **WISŁA** (Goleniów) „Dzięki Bogu już piątek" — USA, 1. 15; „Synteza" — pol., 1. 12; **WENUS** (Goleniów) „Samoloty torpedowe" — radz., 1. 12; **INĄ** (Stargard) „Najlepszy kumpel" — USA, 1. 15; **DAR** (Stargard) „Inne spojrzenie" — węg., 1. 18; „Chłopcy z Placu Broni" — węg.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromyńska 27: Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare sreba; Dawna porcelana — g. 9—15.30; **STARY MŁYŃSKA 1:** Polskie malarstwo współczesne: Grupa M-59 — malarstwo, rzeźba, grafika (Kopenhaga) — g. 9—15.30; **WAŁY CHROBREGO 3:** Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Gospodarka na Pomorzu Zachodnim 1945—1970 — g. 9—15.30; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta; Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci pani dyrektor Janiny Szczerskiej; Dzieje fortyfikacji Szczecina — g. 9—15.30; **ZAMEK BWA** — fotografia Marka Grausza z Torunia — „Stara architektura wiejska" — g. 10—18. **KLUB „KIERUNKI"** — Mariacka 6/8 — Pokaz znaczków pocztowych — „Papież słowiański" — g. 17—20; Wystawa fotograficzna — „Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny" — g. 10—20. **KLUB GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — Malarstwo plastyka amatora Edwarda Dobroszewskiego — 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 5; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—18.

APTEKI

AL. PIASTÓW 60 (dod. odtrutki) tel. 465-17; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80 i 936 — odjazdy autobusów pospiesznych.

KOLEJOWA — pociągi odjeżdżające — tel 935 i 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934.

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-69 — g. 8—13.

USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.

RUCH STATKÓW — tel. 951.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPOŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika. Pozostałe stacje czynne w godz. 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 Muzyka dla kl. I. 15.50 NURT — Niepostuszeństwo, wada czy zaleta? 16.25 Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy. 16.45 Tik-tak. 17.20 Wiadomości. 17.30 Radar. 17.45 Film radz. — „Przemytnicy z Rajgrodu". 18.50 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 19 Dobranoc. 19.10 Piłkarska kadra czeka. 19.30 Dziennik. 20 Studio Sport — II runda Pucharu UEFA — Borussia Moenchengladbach — Widzew Łódź. 22.05 „Koszenie jastrzębiej łąki". 23.25 Wiadomości.

PROGRAM II

18 Filmowy świat etnografii. 18.30 Kronika (lok.). 19 Teleturniej 33. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Za kierownicą 20.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie" 21.15 Wydarzenia. 21.30 Bliżej prawa. 22 Studio Sport — II runda PZP: Fortuna Sittard — Wisła Kraków. 23.35 Wiadomości.

CZWARTEK

6 i 6.30 TTR. 8.10 Historia dla kl. VI. 9 Praca — technika dla kl. II. 10 Film — „Posterunek przy Hill Street". 10.50 Wiadomości. 11 J. polski dla kl. I lic. 11.55 Nauka o człowieku dla kl. VIII. 12.50 Praca — technika dla kl. II. 13.30 i 14 TTR. 16.25 Wiadomości. 16.30 Turniej szkół. 16.55 Film TV CSRS — „Mama, tata i ja". 17.20 Wiadomości. 17.30 Interstudio. 17.55 „Prosty rachunek". 18.05 Poligon. 18.30 Sonda. 19 Dobranoc. 19.10 „Konto „M". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Jazz Jamboree 84. 20.45 Film TV USA — „Posterunek przy Hill Street". 21.35 Komentarze. 22 Film dokum. — „One i Jura". 22.25 Świat z bliska. 23.05 Wiadomości.

PROGRAM II

18 Krajobrazy kultury. 18.30 Kronika (lok.). 19 Teleturniej morski. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Ekspres reporterów. 20.15 Teatr Muzyczny na Świecie — „Dalibor" cz. 3. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Pr. publicystyczny — „Punkt widzenia". 22 Kino Młodych — „Psychoterapia". 23.10 „Ktokolwiek wie". 23.40 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15.15 Film bułg. — „Niepełnoletnia". 16.45 Wiadomości. 16.55 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Studio Drezno. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Film pol. — „Miecze". 21.25 Mecz piłki nożnej. 22.40 Kronika.

PROGRAM II

16 i 16.30 Widowiska dla dzieci. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Wszystko o prawie. 18.55 Wiadomości. 19 Film wł. — „Siedmiu braci Cervi". 20.30 Portugalia — 10 lat później. 21.05 Pr. TV węgierskiej. 21.30 Kronika. 22 Film TV CSRS — „Dzisiaj w jakimś domu".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Piosenki zapomniane. 18.15 Nowości nie tylko z płyt. 19.30 Radio dzieciom. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 „Harfa traw". 20.50 Jazz. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.25 Pogwarki o piosence. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.

SERWIS RYBACKI: 21.

15.10 Tańce polskie. 15.30 Folklor. 16 Wielkie dzieła. 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 ZSP — organizacja studentów czy dla studentów? 17.40 Szczecińskie nagrania. 18.03 Rodzinny port. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Ballady na instrumenty. 21.35 Powiastki filozoficzne. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Krótkie dni". 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

15.05 Przypominamy Donovana. 15.45 Sylwetki. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 „Królowie przeżięci". 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Lekcja rozłąki". 20 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 „Czytelnik" i jego autorzy. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Śpiące piękności.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50

15.30 Między nami. 16 Lektury nastolatków. 16.10 ABC piosenki polskiej. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Muzykowanie kameralne. 18 Moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.30 Studio Ekspertów. 19.40 J. hiszpański. 19.55 Szkoła współczesna. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Interpretacje chopinowskie. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka.

SALON PIEKNOŚCI
„POLLENA"
zaprasza do
SOLARIUM
opalanie twarzy i dekoltu oraz opalanie całego ciała najnowocześniejszymi urządzeniami produkcji RFN z dodatkowym ekranem intensywniej opalającym twarz.
Krzywoustego 11/13.
Zapraszamy panie i panów w godz. 7—21.
29553-G

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPOLONEGO w Szczecinie

zatrudni:

pielęgniarki, sanitariuszki, szefa kuchni, kierownika pralni, specjalistę ds. paliwowo-energetycznych, pomoce kuchenne, praczki, kucharzy, portierów, referenta zaopatrzenia.

Bliższych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Szczecinie, ul. Arkońska 4, tel. 712-51, wew. 2, 14, 15 i 17.

WOJEWÓDZKI SZPITAL FTYZJO-PULMONOLOGICZNY w Szczecinie-Zdunowie

zatrudni:

- ▲ kierownika sekcji zaopatrzenia
- ▲ pielęgniarki
- ▲ techników medycznych
- ▲ salowe

Proponujemy korzystne warunki płacowe. Pracownikom szpitala po przepracowaniu roku przysługuje 12-dniowy urlop dodatkowy. Dla pielęgniarek zapewniamy zakwaterowanie w internacie. Na stanowiska pielęgniarek i salowych zatrudnimy emerytów i kobiety korzystające z urlopów wychowawczych. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekcja Służby Pracowniczej, tel. 614-241, w. 17.

Informujemy, że w związku z czyszczeniem i litrażowaniem zbiorników zostanie wyłączona z eksploatacji od dnia 25.10.1984 r. — do odwołania

STACJA BENZYNOWA NR 345 w Gryficach.

Przepraszamy.

NAUKA

KOREPETYCJE, matematyka fizyka elektrotechnika — 82-35-43. 30686-G

MATRYMONIALNE

BAL samotnych w Szczecinie organizuje Biuro Femina — informacje, tel. 765-70. 30033-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM duży dom w Szczecinie lub zamienię na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30982.

DOMEK jednorodzinny w okolicy Szczecina (może być do remontu) z dużym ogrodem (do 0,5 ha) kupię tel. 176-361. 31026-G

DOM jednorodzinny w centrum Zakopanego zamienię na podobny w Szczecinie lub mieszkanie M-6 w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29606.

DOMEK jednorodzinny ogród garaż warsztat domek gospodarczy Tuchola — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń 29595.

RÓŻNE

CYKLINOWANIE — Gościmiński 22-49-66. 30965-G

NAPRAWA przestrajanie radiomagnetofonów — Sawicki 461-58. 30984-G

POSZUKUJĘ garażu w Policach. Wiadomość: Police Piaskowa 106/7. 30941-G

POSIADAM prawo jazdy kat. B samochód, podejmę współpracę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30992.

ZAMIENIĘ grzejniki, 60 na 40 tel. 820-463. 30991-G

COLOR — Kaczorek, tel. 75-100 30126-G

TELEPOGOTOWIE — Martyniuk 88-474. 24905-G

TELENAPRAWY Hermann-Spicker 618-658. 29757-G

PRALKE czeską zamienię na zamrażarkę lub sprzedam. Świnoujście tel. 74-693. 242-P

TELEPOGOTOWIE — środmieście specjalność Cyrnus T6151TFK, Uran, Neptun. Zapisz numer — 524-158. 27527-G

TELENAPRAWY — przestrajanie bezszumowe — Serocki — 823-525. 29193-G

USŁUGI gazowe Korycko — 472-79. 27395-G

ALARMY przeciwwłamaniowe — Krupowicz tel. 426-98. 29365-G

TELENAPRAWA — przestrajanie — Sawicki — 461-58. 29323-G

USŁUGI telefoniczne — Bobryk tel. 476-67. 28348-G

TELEPOGOTOWIE — 522-233 Uznański. 23944-G

CYKLINOWANIE — 396-32 Bimek. 30041-G

TELEPOGOTOWIE — Barczyk — 756-34. 27702-G

TELEPOGOTOWIE — Knop — 351-06. 22116-G

PRALKI programatory Rozen 711-41 (8—10). 30281-G

TAPETOWANIE, malowanie — posiadam tapety — 231-765 Fluk. 27025-G

NOWA lodówka Donbas" zamienię na pralkę automatyczną, tel. 22-30-84. 29281-G

MEBLE Swarzędz poleca sklep Police, ul. Wojska Polskiego 16 (w podwórzu). 25666-G

ANTENY wszystkie — Gogacz — 239-569. 24753-G

KUPNO

KUPIĘ spawarkę transformatorową 220/380, tel. 233-786. 29596-G

KUPIĘ słownik naukowo-techniczny angielsko-polski. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29576.

KUPIĘ pianino, tel. 526-084. 29552-G

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNY kożuch damski, kożuszek łatki, sprzedam tel. 82-02-39 30891-G

KOŻUCH i płaszcz skórzany — męskie — sprzedam tel. 802-29. 29597-G

MASZYNĘ do czyszczenia dywanów nową — sprzedam tel. 82-07-19. 31007-G

WÓZEK NRD ze spacerówką sprzedam tel. 422-92. 31004-G

PROFESJONALNA gitara basowa — sprzedam tel. 591-933 30514-G

NEPTUN 50 A color tanio sprzedam. Bol. Śmiałego 28/1 30990-G

Koledze
KAROLOWI PIETRZAKOWI
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
Matki
składają
koleżanki i koledzy z Państwowego Ogniska Baletowego w Szczecinie.

KOLUMNY Altus 65 — sprzedam tel. 458-23. 30960-G

JVC mini-wieża nowa sprzedam tel. 751-51. 30961-G

SEGMENT Koszalin P-3 sprzedam tel. 615-517. 31016-G

KAROSERIE Fiata 126p sprzedam (używana) tel. 526-022 30979-G

SPRZEDAM Audi 80 CL Turbo Diesel 84. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30874.

OPEL Ascona 1200 (1973) sprzedam ul. Sabały 21. 30883-G

FIATA 125p nowego — sprzedam Wróblewskiego 4/7 po 16. 30925-G

SPRZEDAM dachówczarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30920.

KOŻUCH męski nowy, bony PKO sprzedam. Wiadomość: tel. 21-214 Kamień Pomorski po godz. 16. 248-P

SPRZEDAM samochód Opel Record Stargard Szczeciński tel. 77-11-00 do 15. 245-P

SPRZEDAM wózek inwalidzki Duo 4/1 w dobrym stanie Komarówka 6 Stare Czarnowo, woj. szczecińskie. 29612-G

SPRZEDAM używane meble szafa kanapa, stół wózek spacerowy. Rostworowskiego 33/4. 29600-G

POLTAX-2 — sprzedam, tel. 520-395. 29597-G

FIATA 126p (1977) — sprzedam tel. 375-32. 29577-G

PIERZYNE i kożuch damski tanio sprzedam, tel. 82-14-82. 29575-G

FIATA 125p (1975) sprzedam. Brodzińskiego 24. 29572-G

SPRZEDAM suknię ślubną z welonem, duży rozmiar tel. 612-106. 29570-G

SPRZEDAM Fiata 125p 1300 (1975) ul. Budziszyńska 42/1 po 16. 29566-G

SPRZEDAM spawarkę elektryczną wirową lub kompletne wyposażenie warsztatu mechaniki pojazdowej. Pietrzak tel. 393-80 (19—22). 29560-G

SZCZENIAKI — wilczury — sprzedam. Wierzbowa 34. 29565-G

KOMPLET wypoczynkowy sprzedam — Rydla 44/6. 29557-G

SZAFKI kuchenne dywan 2×3 sprzedam tel. 223-654. 29553-G

FIATA 125p „Combi" (1980) garaż blaszak futro z nutrii sprzedam tel. 823-327. 29556-G

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe 50 m kw. Pogodno tel. 362-38 po 17. 23-13-22. 31027-G

SPRZEDAM kawalerkę z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30937.

MIESZKANIE M-3, 44 m kw. własnościowe — sprzedam tel. 820-480. 31020-G

M-3 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 31108

GDYNIA centrum — mieszkanie 2-pokojowe (45 m kw.) komfort sprzedam, tel. 21-62-94. 249-P

ZAMIENIE mieszkanie M-3 w Choszcznie na równorzędne w Stargardzie Szczecińskim telefon 77-36-50. 244-P

GORZÓW WLKP. M-4 zamienię na równorzędne w Szczecinie tel. 22-37-47. 29608-G

TRZYPOKOJOWE mieszkanie kwaterunkowe wysoki parter łazienka piece zamienię na mieszkanie dwu- lub jednopokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29599.

MIESZKANIE dwupokojowe centrum, etażowe c.o. zamienię na 3 pokoje. Warunki do uzgodnienia tel. 375-32. 29578-G

4 POKOJE, kuchnia łazienka, dwa wejścia, dwa balkony, c.o. etażowe zamienię na 3 pokoje nowe budownictwo. (Najchętniej osiedle Przyjaźni). Może być własnościowe — warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29574.

MIESZKANIE spółdzielcze 50 m kw. 2-pokojowe z telefonem, wszelkie wygody zamienię na 3-pokojowe z c.o. Dzielnica obojętna, tel. 823-259. 29549-G

UCZENNICY wynajmę pokój tel. 23-07-12. 29547-G

STOCZNIA SZCZECIŃSKA im. A. Warskiego

poszukuje garażu lub mieszkania 2-pokojowego z garażem w okolicy ul. Łukasińskiego, dla przedstawiciela zagranicznego.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Gospodarki Mieszkaniowej Stoczni Szczecińskiej ul. Nocznickiego nr 42/6 — telefon 21-22-45.

4984-K

Kupimy lub wydzierżawimy na okres 5—10 lat

OŚRODEK WCZASOWY LUB DOM WCZASOWY ze stołówką lub możliwością korzystania z pobliskiej stołówki na ok. 30—50 miejsc.

Oferty wraz z charakterystyką obiektu, terenu i warunków komunikacyjnych kierować pod adresem:
ZPDz. „Cotex" 09-402 Płock
ul. Graniczna 46.

4785-K

BIURO OGŁOSZEŃ
pl. Hołdu Pruskiego 8
— telefon 394—34

Dnia 22 października 1984 r. zmarł przeżywszy lat 85 nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

śp.

Jan Świetlik

Pogrzeb odbędzie się 25 października 1984 r. o godz. 12.30 z kaplicy Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Msza święta żałobna w dniu pogrzebu o godz. 9.30 w kościele przy ul. Królowej Korony Polskiej.

RODZINA

21 października 1984 r. zmarła przeżywszy lat 67,
śp.

Janina Wasiluk

z domu Opolska
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym w Szczecinie 25 października 1984 r. o godz. 10.30.
Pogrążona w smutku
RODZINA

KRYSTYNIE OLSZEWSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Matki
składają:
zarząd, dyrekcja i współpracownicy z Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szczecinie.

Kol. WITOLDOWI JABŁONCE
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Biura Projektów Kolejowych w Szczecinie.

Kol.
TOMASZOWI BORKOWSKIEMU
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Teścia
składają:
rada, zarząd i współpracownicy ze Spółdzielni Pracy „Elektrometal" w Szczecinie.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 61
mgr JADWIDZE STYCZYŃSKIEJ
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Matki
składają pracownicy szkoły.

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze na miejsce spoczynku naszej ukochanej Żony, Matki i Babci

śp.

Wiktorii Tyrakowskiej

serdeczne podziękowanie składa
RODZINA

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925 Szczecin), redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski trala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 430-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. C-8

Dziecko już pod opieką babci

To nie było porwanie!

W MAGAZYNOWYM wydaniu „Kuriera" (nr z 19—21 bm.) zamieściliśmy na ostatniej stronie informację o zatrzymaniu nad ranem 19 bm. idącej środkiem szosy (między Pilchowem a Tanowem) 45-letniej kobiety, niosącej kilkumiesięczne dziecko. Stało się to na skutek sygnału, jaki MO otrzymała od pasażerów autokaru wiozącego pracowników z Polic. Ludzi tych zaniepokoił wygląd i zachowanie kobiety wędrującej po nocy z niemowlęciem. Wysłanym na trasę radiowozem zawieziono o godz. 4.30 kobietę do Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarze zajęli się nią i dzieckiem.

Kobieta ta — jak stwierdził lekarz — cierpi na zaburzenia psychiczne, skierowano ją zatem do szpitala psychiatrycznego, dziecko zaś odwieziono karetką pogotowia do szpitala dziecięcego w Zdrojach.

Niecodzienne okoliczności całego zajścia sprawiły, iż wszczęto energiczne postępowanie wyjaśniające. A oto, co ustalono. Zatrzymana kobieta jest matką 8-miesięcznej dziewczynki (ma też drugie 4-letnie dziecko). Od 1978 roku osoba ta — w związku z chorobą psychiczną — posiada przyznaną rentę. Wraz z dziećmi (jest samotną matką) mieszka w Policach. Tam też — pod innym adresem — mieszka jej matka, która pomaga wychowywać dzieci.

Krytycznej nocy — w ataku choroby — nie zdając sobie przypuszczalnie sprawy z tego, co czyni, kobieta wyszła z domu bez ciepłej odzieży, zabierając ze sobą młodsze dziecko. Resztę już znamy. Przemarzniętą i ubłoconą, z zziębniętym dzieckiem zajęła się po kilku godzinach wędrówki milicja i lekarze.

JAK poinformowano nas wczoraj w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych, chorą kobietę przewieziono do szpitala w Gorzowie. Zdrowiu jej 8-miesięcznej córeczki nic już nie zagraża. Dziecko odebrała ze szpitala babcia, która zajmie się obydwojgiem dzieci chorej córki.

WUSW składa za naszym pośrednictwem podziękowania tym wszystkim, którzy w nocy 19 bm. zainteresowali się chorą kobietą i zaalarmowali MO.

(mg)

„Pamiątki" po grzybobraniu

OSTATNIO tysiące szczecinian w weekendy wyrusza do lasów na grzyby. Bo też urodzaj grzybów jest ogromny. I bardzo dobrze, że w sobotę i niedziele mieszkańcy miasta wyruszą nieco na zielona trawkę, odetchną świeżym powietrzem, zażyją ruchu a przy okazji uzupełnią spiżarniane zapasy. Gorzej jednak po takich weekendowych wyprawach wyglądają podszczecińskie lasy. Po dwóch dniach wypoczynku szczecinianie wracają z łona natury w mury miasta ruszają do pracy, a lasy zostają usłane papierami, butelkami po napojach (niekoniecznie bezalkoholowych) woreczkami foliowymi, plastikowymi butlami po olejach samochodowych itp. Ostatnio o opłakanym stanie lasów doniesiono nam z okolic Nowego Warpna (bardzo zresztą grzybnych). Jak tak dalej pójdzie — wkrótce spod śmieci nie będzie widać grzybów i weekendowe wyjazdy stracą sens.

(su)

Budowlane zagadki na Słonecznym

Pusty wykop, schnące krany...

NA JEDNEJ Z OSTATNICH SESJI Miejskiej Rady Narodowej mocno podkreślano problemy występujące w prawobrzeżnym Szczecinie. Konkretnie chodziło o okresowo występujące braki ciepłej i zimnej wody na wyższych piętrach wieżowców, a także o perspektywę wstrzymania prac przy budowie krajobrazowego Stawu Rubinowego.

POSTANOWILIŚMY zatem zasięgnąć informacji, co dotąd zrobiono na skutek interpelacji radnych. Jak można się przekonać na Słonecznym, z dna Stawu Rubinowego rzeczywiście zniknęły już koparki i spychacze. I to nie głównie dlatego — jak wieść niesie — iż władze miejskie kategorycznie wstrzymały fundusze dla tej inwestycji.

Otóż ekipy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Urządzeń Komunalnych — kierowane przez pana Andrzeja Dykowskiego — wykonały już zlecone bagrowanie istniejącego ogniska w tym miejscu dzikiego jeziorka. Obecnie firma ta czeka aż w „Prosanie" narodzi się projekt ostateczny zbiornika retencyjnego. Bez niego po prostu nie wiadomo, co dalej robić, jak uszczelnić dno niecki, umocnić jej brzegi, jak zasilić wodą, itp.

WPEUK czeka, ale nie bezczynnie. Trwają intensywne prace w skarpach otaczających przyszły Staw Rubinowy. A będzie tam wykonana wokół asfaltowa droga, dekoracyjne mureczki tworzące wypoczynkowe zakola, itp. Teren ten bowiem, po zadrzewieniu przez PZM, stanie się osiedlowym parkiem.

JAK dowiedzieliśmy się w dziale inwestycji SM „Dąb" projekt zbiornika retencyjnego będzie gotów prawdopodobnie w marcu przyszłego roku. Inna rzecz, że ów Staw Rubinowy jest od początku swoistą szarada dla inwestorów i projektantów.

OTO bowiem nie stać nas na wybudowanie tam drugiej „Arkonki", zaś ostatnio planowany zbiornik retecyjny może w praktyce okazać się rezerwuarem cuchnącej cieczy. Woda deszczowa spływająca m.in. z okolicznych gospodarstw rolnych i warzywnych nie jest przecież pierwszej czystości... Nie wiadomo także, kto ma sfinansować budowę zbiornika.

I DRUGA „wodna zagadka" Słonecznego. Jak relacjonują mieszkańcy oraz przedstawiciele działającego na osiedlu samorządu — **na wyższych piętrach wieżowców zauważa się niedostatek zarówno ciepłej, jak i zimnej wody.** Radni z tego okręgu sugerują więc konieczność budowy nowej hydroforni. Tymczasem służby administracyjne SM „Dąb" stoją na stanowisku, iż jest to sygnał przesadzony.

Interpelacja radnych nie pozostała jednak bez odzewu. Wiadomo już że RPWiK zlecić ma fachowcom z NOT-u szczegółową ekspertyzę zjawiska. Przyczyn braku wody mogą być dziesiątki. Począwszy od zbyt małego przekroju rur, poprzez zbyt małą wydajność pomp, a na nadmiernym (przekraczającym wszystkie normy) zużywaniu wody przez mieszkańców — skończywszy. Z tego co wiemy, spółdzielnia mieszkaniowa zainstalowała póki co wodomierze w każdym budynku, aby dać odpowiedź na ostatnie przypuszczenie.

Do tematu będziemy zapewne wracać — w miarę pojawiania się nowych ustaleń i decyzji.

(mor)

Z kroniki tumiwisizmu

Niech tam sobie piszą...

KIEDY JESZCZE W TRAKCIE trwania prac ziemnych na al. Niepodległości zwróciliśmy grzecznie PEDiM-owi uwagę, iż **tablice wyznaczające trasę objazdu,** przyczepione niedbale (metodą „na drut") do latarń przy ul. Farnej, **wskazują wszystkie możliwe kierunki tylko nie ten właściwy** — reakcja była żadna. Spodziewaliśmy się tego, gdyż bardzo **często jedyną reakcją** na krytyczne, interwencyjne notatki gazety jest po prostu **brak reakcji** (nie tylko ze strony PEDiM-u). Dlaczego jednak wracamy do tej, błahej (?) w gruncie rzeczy sprawy? Po prostu: remont al. Niepodległości skończył się wiele tygodni temu, objazd zlikwidowano, a niektóre tablice go wyznaczające nadal tkwią, wskazując wszelkie możliwe kierunki. Co oczywiście dziś nie ma już naprawdę żadnego znaczenia. Poza jednym — stosunkiem PEDiM-u do własnych obowiązków.

(get)

Kronika wypadków

W ZAKŁADZIE Rolnym Skarbimierzyce w czasie pracy przy pasie transmisyjnym uległ wypadkowi 45-letni Zygmunt K. Mężczyzna doznał rany szarpanej dłoni, podejrzewa się także złamanie nadgarstka. Karetka pogotowia odwiozła rannego do szpitala na ul. Unii Lubelskiej.

NIETRZEŹWOŚĆ była przyczyną wypadku, jaki miał miejsce wczoraj ok. godz. 15 na ul. Armii Czerwonej w Nowogardzie. 65-letni Donat R. jadąc rowerem przewrócił się wprost pod koła wyprzedzającego go ciągnika nr SZB 355U. Pijanego rowerzystę z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

NA AL. Wojska Polskiego w pobliżu kortów tenisowych został potrącony nietrzeźwy przechodzień 23-letni Grzegorz G., który wtargnął niespodziewanie na jezdnię przed nadjeżdżającym „Żukiem" nr SZA 6647 kierowanym przez Andrzeja M. Rannego przewieziono do szpitala na ul. Unii Lubelskiej.

(wg)

Notatnik szczeciński

◆ BWA zaprasza dziś do Galerii Sztuki Współczesnej w Zamku na impreze dla dzieci związana z wystawą pn. Ilustracja książkowa dla dzieci". W programie przewidziane jest spotkanie z aktorami szczecińskiej „Pleciugi". Rozpoczęcie godz. 14.

◆ 25 bm. o godz. 17 w Gabinecie Zawodoznawczym w II LO przy ul. Henryka Pobożnego odbędzie się spotkanie szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

◆ STK zaprasza na spotkanie w Klubie Pamiętnikarzy które odbędzie się 25 bm. o godz. 16.30 Sala Barnima I (I p.) w Zamku. W programie spotkanie autorskie Ryszarda Dżamana.

◆ Klub „Remedium" zaprasza 25 bm. o godz. 18 na esej fotograficzny — diaporame autorstwa Krzysztofa Lachowicza.

◆ DK „Korab" przyjmuje dzieci do koła plastycznego od 7 do 12 lat. zajęcia odbywają się w poniedziałki i środy od 15.30 oraz do Teatrzyku „Lizakowe Lale" zajęcia wtorki i czwartki od 16 do 17.30.

◆ W październiku rozpoczął działalność Dyskusyjny Klub Filmowy „Stoczniowiec". Zajęcia odbywają się w środy o godz. 19. Karnety rozprowadza zarząd klubu w DK „Korab".

Biurokracja w „Pomeranii"

Usprawniono!

W CAŁEJ POLSCE — aby uzyskać rezerwację miejsca noclegowego w hotelu — wystarczy zrobić to telefonicznie. Na „ministerialny" sposób wpadła jednak „Pomerania" dysponująca w Szczecinie 5 hotelami: „Bolko", „Gryf", „Jachtowy", „Piast" i „Pomorski". Chodzi o to, że część miejsc hotelowych przekazana została do dyspozycji biura zakwaterowania przy al. Jedności Narodowej a gdy recepcja hotelowa nie dysponuje miejscami — odsyła zainteresowanych do tego właśnie biura.

Powstaje w ten sposób błędne koło. Aby uzyskać rezerwację w biurze — trzeba tam udać się osobiście i zapłacić 50 zł od osoby. Stworzono nawet etaty dla pracowników by wypisywali rachunki (nawiasem mówiąc na kartkach o formacie A 4 — nie szkoda to papieru?) i przyjmowali zgłoszenia których nie przyjął hotel mimo wolnych miejsc. Natomiast w przypadku rezygnacji z noclegu (nawet z kilkunastodniowym wyprzedzeniem) nie otrzymuje się zwrotu pieniędzy pobranych tytułem kosztów manipulacyjnych.

(mk)

Chałwa — tylko na Turzynie...

WIĘKSZOŚĆ małych szczecinian nie wie w ogóle co to takiego chałwa. Ów rarytas od dawna jest nieosiągalny w sklepach cukierniczych choć — wiadomo skądinąd — iż np. „Wedel" wcale nie zaprzestał produkcji chałwy.

Na upartego można sobie jednak przypomnieć, jak ona smakuje, sprzedawana jest bowiem w jednym z kiosków na Turzynie. Mała paczuszka kosztuje 270 zł, towar zaś pochodzi (przypuszczalnie) z prywatnego importu z ZSRR. Mimo dość wysokiej ceny kupujących — jak zaobserwowaliśmy — jest sporo.

(mz)

Potrzebna wiata

Z KOŃCOWEGO przystanku autobusowego linii 76 przy ul. Witkiewicza korzysta wielu mieszkańców osiedla Kaliny. Niestety przy deszczowej i wietrznej pogodzie nie mają oni możliwości schowania się pod jakiekolwiek zadaszenie. W ich imieniu apelujemy do WPKM o postawienie wiaty, dla której miejsca jest tam dużo.

(mk)

Komunikat

UWZGLĘDNIAJĄC wnioski ludności dopuszcza się z dn. 25 października br. — wyprzedzająca sprzedaż drobiu reglamentowanego na wszystkie odcinki listopadowych kart mięsnych. Sprzedaż drobiu reglamentowanego na kartki listopadowe prowadzona będzie we wszystkich sklepach miasta i województwa rozprowadzających drób reglamentowany — niezależnie od placówki w której zarejestrowana została karta mięsna.

Jeszcze raz o „rozrywkowej pustyni"

Więcej wyrozumiałości

NASZA publikacja poświęcona nienormalnej sytuacji w tzw. „nocnej gastronomii", wywołała reakcję ze strony kilku Czytelników. Dwa listy, które do nas w tej sprawie wpłynęły, były na NIE.

Pan Zdzisław Zawal który okazał się zwolennikiem permanentnej likwidacji wszystkich nocnych lokali gastronomicznych poparł swoje racje „naukowym" stwierdzeniem. Pan Zawal głosi iż człowiek jest taka istotą która ma w organizm „wmontowany" zegar biologiczny, który każe mu w dzień się poruszać; a w nocy spać. Zaś nocne lokale, to działanie przeciwko ludzkiej naturze... Gdyby wszyscy rozumowali w ten sposób... Ciekawi mnie panie Zawal jak pan wytłumaczy niezgodna z prawami natury" pracę nocną milicjantów energetyków, lekarzy i wielu jeszcze innych zawodów które nie czynią nic innego jak gwarantują panu spokojne, bezpieczne życie. Nawet w nocy!

Pan Jan Przybylski z Wolina — autor drugiego listu nadesłanego w tej sprawie — postawił mi poważny zarzut nawoływania do łamania prawa oraz do działań które w skrócie można określić mianem zachęcania do nadużywania alkoholu... P. Przybylski — jak sam pisze — mieszka w pobliżu lokalu gastronomicznego i uważa ten fakt za wyjątkowe nieszczęście. O ile mnie pamięć nie zawodzi żaden lokal w Wolinie nie jest czynny dłużej niż do godziny 22, więc o co chodzi? Nie wymagajmy już aby współobywatele chodzili spać z kurami, a każdego człowieka, który co pewien czas odwiedza lokal gastronomiczny (nocny) nie traktujmy jako wroga publicznego nr 1.

TYLE tytułem odpowiedzi. Jednak wydaje się nam, że do tematu należy powrócić. Z całą pewnością sąsiedztwo nocnego lokalu gastronomicznego nie jest „towarzystwem" zacnym i spokojnym dla lokatorów posesji, w której przybytek taki się mieści. Prawdą też jest i to, że na przestrzeni minionych lat nie powstawało w Szczecinie żadnego nocnego lokalu gastonomicznego, którego działalność nie kolidowałaby ze spokojem ludzi z pobliskich posesji (wyjątek stanowi baraczek zajmowany przez restaurację „Bosmańską"). Czy jesteśmy wobec tego w sytuacji patowej? Chyba nie. Nie możemy bowiem demonizować. Tak się składa, iż wokół restauracji nocnych zamieszkuje z reguły kilka czy kilkanaście rodzin. I okazuje się, iż z tego grona, tylko jeden człowiek „walczy" z restauracją, domagając się jej likwidacji. Innym, mającym ten sam kontakt z lokalem, jego obecność nie przeszkadza.

PRZED paru laty zaproponowaliśmy rozwiązanie konfliktu. Zdajemy sobie sprawę, iż nie jest to metoda doskonała, ale... Nad Delikatesami przy al. Woj. Polskiego róg Jagiellońskiej mieszczą się biura „Społem". Czy nie można tego obiektu zaadaptować na mieszkania i zamienić je z tymi którzy mieszkają nad „Bajką" czy „Palomą".

I na zakończenie — bądźmy bardziej wyrozumiali dla innych. Jeżeli bowiem ja kładę się spać o godzinie 20 i uważam, że nocne lokale to „zbrodnia", to nie narzucajmy naszego rozumowania innym, którzy tak nie rozumują...

(Macz)